

Na zimowym poligonie



Zasadzka - ostre „ładło” granatnika przeciwpancernego skierowane na cel.
CAF - WAF - fot. Morawski

Na Bliskim Wschodzie

Napięcie nie słabnie

Oświadczenie rzecznika rządowego ZRA

Odpowiadając na pytania amerykańskiego towarzystwa telewizyjnego NBC rzecznik rządowy ZRA, Al Zajac, oświadczył, że zgadza się z poglądem prezydenta Nixona, iż sytuacja na Bliskim Wschodzie jest poważna.

Narada w Komitecie Pracy i Płac

W Komitecie Pracy i Płac odbyła się 29 bm. — pod przewodnictwem przewodniczącego Komitetu Michała Krukowskiego — narada kierowników wydziałów zatrudnienia przydzielonych wojewódzkich rad narodowych. Omówiono najważniejsze zadania służby zatrudnienia w br. w świetle założeń Narodowego Planu Gospodarczego i uchwały V Zjazdu PZPR. W dyskusji szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawie środków niezbędnych dla zapewnienia realizacji polityki pełnego, racjonalnego zatrudnienia. (PAP)

Papież o kryzysie w Kościele katolickim

Papież Paweł VI przemawiając w środę do grupy ok. 5 tys. osób podczas normalnej cotygodniowej audycji poruszył sprawę fermentu w łonie Kościoła katolickiego wypływającego z powszechnego dążenia do odnowy i zasadniczych zmian, co ogólnie określa się „kryzysem kościoła” — donoszą eksperci zachodnie z Rzymu.

Papież przypisał niepokoje nurtujące zarówno duchownych, jak i świeckich wyznawców religii chrześcijańskiej kryzysowi wiary oraz gwałtownemu dążeniu do przeprowadzenia reform w tym kierunku.

W końcowej części swojego wystąpienia Paweł VI wyraził przekonanie, iż nie jest to zjawisko groźne i że po pewnym czasie ustanie. (PAP)

Dzisiaj powiat Chodzież Program Jedności Działania

Zachęcamy do lektury kolejnej kolumny poświęconej ocenie realizacji programu wyborczego, tym razem dla powiatu Chodzież. Z programem tym przed 4 laty społeczeństwo powiatu szło do urn, aby wybrać swych przedstawicieli do władz terenowych w bieżącej kadencji.

Czy to był realny program, czy spełniono zobowiązania w nim zawarte — oto temat kilku publikacji zamieszczonych dzisiaj na str. 4 pod wspólnym hasłem: Program Jedność Działania.



POZNAN
CZWARTEK
30
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 25 (7760)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Wysoka ranga spotkań z wyborcami

Analiza Biura Rad Narodowych Rady Państwa

Spotkania radnych z wyborcami stanowią jedną z podstawowych instytucji ustrojowych PRL, które umożliwiają włączanie szerokich rzesz obywateli do współudziału w zarządzaniu sprawami swego terenu zapewniają one sprawowanie przez wyborców bezpośredniej kontroli nad radnymi, a tą drogą również nad radami narodowymi i ich organami. Przyczyniają się do zbliżenia terenowych organów władzy i administracji do obywateli do aktywizacji społecznej ludności.

Wyniki analizy dokonanej przez Biuro Rad Narodowych Rady Państwa w porozumieniu z sekretariatem OK FJN wskazują, że w ciągu dotychczasowych czterech kadencji rad narodowych — ranga społeczna spotkań radnych z wyborcami wzrosła; zwiększyła się też liczba tych spotkań. W obecnej kadencji odbyło się ich — tylko w okresie od połowy 1965 r. do połowy ubr. — blisko 480 tys.

Uległa znacznej poprawie geografia spotkań. Obejmują one coraz szersze kręgi ludności, zamieszkałe częściej z dala od centrów miejskich i dogodnych szlaków komunikacyjnych. Np. w ostatnich 2 latach w woj. krakowskim radni dotarli do ok. 60 proc. ogółu wyborców (jest to o połowę więcej, niż w poprzednich kadencjach). Zdecydowana większość spotkań w tym województwie organizowana jest — nie jak w poprzednich latach — w większych ośrodkach, lecz w miejscowościach odległych. W woj. poznań-

skim spotkania z wyborcami odbyły się w bieżącej kadencji w każdej wsi.

Analiza wymienia szereg interesujących form przygotowań do spotkań, np. w Gdyni przed każdym cyklem spotkań, zwoływane są posiedzenia samorządu mieszkańców, grup radnych, Dokończenie na str. 2

Niezadowolone społeczeństwo we Włoszech

Studenci okupują wydziały uczelni

Włochy ogarnia nowa fala strajków. 29 bm. rozpoczęli trzydniowy strajk nauczyciele szkół podstawowych w całym kraju. Protestujący oni przeciw zatrudnianiu ok. 30 proc. ogólnej liczby nauczycieli szkolnictwa podstawowego na doraźnie przedłużanych umowach zleceniowych, nie zaś na stałych etatach.

Taki stan rzeczy pozbawiając znaczna część pedagogów liczących świadczeń socjalnych, ogranicza ich uprawnienia urlopowe oraz powoduje liczne konsekwencje w zakresie uprawnień do emerytury.

W tym samym dniu rozpoczął się czwarty w okresie 2 miesięcy strajk pracowników stacji benzynowych. Równocześnie kontynuowane były 29 bm. regionalne strajki generalne, stanowiące wyraz protestu przeciw bezrobociu, utrzymywaniu tzw. „stref płac” i odrzucaniu postulatów związkowych w zakresie poprawy rent i emerytur.

29 bm. nieczynne były na skutek strajku wszystkie zakłady przemysłowe i usługowe oraz poczta, telefon i komunikacja lokalna w rejonach Udine, Pordenone, Bergamo, Lukki i Pawii.

W nocy z 28 na 29 bm. studenci Uniwersytetu w Bolonii, okupujący już od tygodnia wydziały inżynierii i matematyki, rozpoczęli okupację wydziałów fizyki, literatury i medycyny. Tego samego dnia odbyło się walne zgromadzenie studentów wydziału matematyki i fizyki Uniwersytetu w Rzymie, w czasie którego postanowiono kontynuować strajk okupacyjny do końca stycznia.

W Neapolu ulicami miasta przeszedł 29 bm. wielki pochód młodzieży i robotników manifestujący na rzecz reformy szkolnictwa wyższego. (PAP)

Nowe wyroki w Grecji

Ateński trybunał wojskowy skazał w środę sześć osób na kary więzienia od 3 do 17 lat za udział w rzekomym spisku dla obalenia junty wojskowej. Zostali oni aresztowani w czasie kolportowania ulotek antyrządowych i wzywających wszystkich Greków do zjednoczenia się w walce przeciwko dyktaturze. Oskarżeni zaprzeczali jakoby brali udział w zorganizowanym spisku przeciwko rządowi. (PAP)

Luty - cieplejszy

Zapowiadana przez synoptyków PIHM prognoza pogody na styczeń w zasadzie sprawdziła się. Należy więc przypuszczać że również ich przewidywania na luty nie zawiodą zwłaszcza tych którzy w tym czasie wybierają się na urlopy. PIHM informuje, że zarówno temperatura jak i opady w lutym będą zbliżone do przeciętnych w naszych warunkach w tym okresie roku, lub nieco wyższe, a więc temperatura spodziewana jest w granicach minus 2 st.,

a opady — 28 mm. W sumie w ciągu lutego — zdaniem synoptyków PIHM, powinno być 15 dni z temperaturą maksymalną powyżej zera stopni, tyleż dni z opadami i tylko 7 dni z temperaturą minimalną poniżej minus 10 stopni.

Początek miesiąca ma być ciepły z temperaturą dnia w granicach od minus 1 do plus 2 stopni, a nocą od minus 2 do minus 5 st. przy zachmurzeniu du-

Dokończenie na str. 2

Z okazji wietnamskiego

Nowego Roku Księżycowego

Zapowiedź wstrzymania ognia przez siły NFW

Agencja Reutersa powołując się na komunikat radiostacji Narodowego Frontu Wyzwolenia podaje, iż siły patriotyczne Wietnamu Południowego zapowiedziały 7-dniowe wstrzymanie ognia w związku z rozpoczynającym się w przyszłym miesiącu świętem Tet (Nowy Rok Księżycowy).

Według komunikatu wstrzymanie działań wojennych nastąpi 15 lutego o godzinie 8 czasu warszawskiego i trwać będzie do 22 lutego, do godziny 24.

Z Wietnamu Południowego nie napłynęły w ciągu ostatniej doby informacje, które wskazywałyby na nasilenie się walk lądowych. Agencje prasowe poinformowały jedynie o 2-dniowych potyczkach, jakie toczyły się ostatnio w odległości 43 km na zachód od Sajgonu. W starciach tych Amerykanie mieli ponieść „bardzo lekkie” straty. (PAP)

Demonstracje przeciwko reżimowi Smitha

Członkowie komitetu działań na rzecz solidarności z narodem Zimbabwé zorganizowali we wtorek przed budynkiem sądu na ulicy Boy Street w Londynie demonstrację przeciwko tolerowaniu przez władzę brytyjskie nielegalnego reżimu Smitha w Rodezji. W gmachu sądu toczyła się w tym czasie sprawa przeciwko 34 osobom, w większości studentom, którzy zostali aresztowani w dniu 12 stycznia podczas masowej demonstracji w Londynie przed przedstawicielstwem Rodezji. Aresztowanych oskarża się o naruszenie porządku publicznego. (PAP)

Wzrasta rola Kruppa w NRF

Parlamentarna grupa bońskich ekspertów wojskowych rozpoczęła 29 bm. wizytę w Essen. Jak oficjalnie podano do wiadomości, deputowani do Bundestagu zapoznają się na miejscu z możliwościami produkcji koncernu Kruppa.

Liczne przykłady wskazują na systematyczny wzrost znaczenia koncernu Kruppa przy odbudowie pozycji imperializmu zachodniemieckiego. Obserwatorzy zwracają uwagę, że uroczyste deklaracje oficjalnych przedstawicieli tego koncernu na temat pokojowych intencji i zaniechania produkcji zbrojeniowej, miały na celu oszukanie światowej opinii publicznej. (PAP)

Wznowienie działalności NPD w Berlinie zachodnim

Protest organizacji demokratów

W nocy z wtorku na środę zarząd neohitlerowskiej NPD w Berlinie zachodnim podjął uchwałę o oficjalnym wznowieniu działalności tej partii w mieście.

Jednocześnie postanowiono zwołać na 15 marca br. generalne zgromadzenie zachodniobermberskich członków NPD w celu zatwierdzenia programu kampanii neohitlerowców przed wyborami do Izby Deputowanych Berlina zachodniego. W posiedzeniu wziął również udział przewodniczący federalnego zarządu NPD, Adolf von Thadden, jego zastępca dr Pochmann i członek prezydium tej partii, sędzia bawarskiego trybunału konstytucyjnego dr Huber.

Wobec tej nowej prowokacji neohitlerowców, działająca w Berlinie zachodnim organizacja pod nazwą „Kampania na rzecz Demokracji i Rozbrojenia” wydała w środę oświadczenie, domagające się od senatu Berlina zachodniego natychmiastowego wystąpienia do zachodnich mocarstw okupacyjnych w Berlinie zachodnim z wnioskiem o zakaz działalności partii neohitlerowskiej.

Oświadczenie wskazuje, że reaktywowanie NPD w Berlinie zachodnim jest konsekwencją przenoszenia do

Berlina zachodniego wszystkich elementów niebezpiecznej polityki rządu federalnego nastawionej na prowokowanie nowych spięć w Europie środkowej.

W republice federalnej — stwierdza oświadczenie — w coraz większym stopniu ignoruje się demokratyczne i społeczne intencje konstytucji, prowadzi się politykę mocarstwową, nastawioną na pozyskiwanie sił militarystycznych i neohitlerowskich. Najistotniejszymi etapami tej polityki jest stale postępujące wskrzeszanie starych stosunków ustrojowych, remilitaryzacja oraz coraz większe oddziaływanie militarystów na politykę. (PAP)

POGODA

W dniu 30 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie duże jedynie na południu wystąpią lokalne przejaśnienia, opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od zera na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Z Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

Działami federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykazującymi z programu działania KPCz. Minister Pelnarz stwierdził m. in., że ostatnio wystąpiły pewne zjawiska, których nie można pominąć milczeniem. Stale zastrzegając się napięcie może w każdej chwili przerodzić się w poważny konflikt społeczny. Do najbardziej aktualnych zadań MSW należy uporządkowanie dziedziny paszportów i wiz, a zwłaszcza opracowanie projektu ustawy o paszportach zagranicznych oraz uregulowanie problemów emigracji. Opracowywany jest również projekt ustawy o prawie przemieszczania się oraz projekt ustawy o rehabilitacji pozasądowej. PAP

Dobry rok chemii

Dodatkowa produkcja na sumę 2,7 mld. zł

W Ministerstwie Przemysłu Chemicznego odbyła się w środę konferencja prasowa, której przewodniczył minister tego resortu Antoni Radliński. Omówiono wyniki ubiegłorocznej działalności przemysłu chemicznego i zadania na r. 1970.

Luty — cieplejszy

Dokończenie ze str. 1

Wymyślmy z opadami śniegu lub śniegu z deszczem i wiatrach umiarkowanych, tylko okresami dość silnych. Dopiero od połowy pierwszej dekady może wystąpić ochłodzenie i spadek temperatury w dzień do minus 5 — minus 10 st., a nocą nawet do minus 8 — minus 15 st. W okresie tym spodziewane jest umiarkowane zachmurzenie i niewielkie opady oraz wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennej. Ta mroźna pogoda, nie powinna trwać zbyt długo, bowiem już od połowy lutego przewidywane jest ponowne ocieplenie i wzrost temperatury dniem do plus 2 — plus 6 st., a nocą od minus 2 do plus 1 st. Jedynie zachmurzenie w tym okresie może być duże z rozpozgodzaniem i okresowymi opadami przeładowania deszczu, a wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. (PAP)

Napięcie na Bliskim Wschodzie nie słabnie

Dokończenie ze str. 1

mobilizowania możliwości państwa i energii ludu na rzecz umocnienia sił zbrojnych ZRA.

PROCES W IRAKU

Radio bagdadzkie podało w środę rano, że irański sąd rewolucyjny rozpoczął nowy proces przeciwko szajce szpiegowskiej. Na 14 wie oskarżonych zasiadają osoby związane z wywiadem amerykańskim (CIA).

Minister informacji Iraku zakomunikował, że w związku z międzynarodową kampanią kół syjonistycznych próbujących nadać rozgłosu sprawie szpiegów izraelskich i przedstawić ją jako akt prześladowania Żydów w Iraku, rząd bagdadzki postanowił wystosować do ONZ wyjaśnienie dotyczące procesu szpiegowskiego. Raport ten będzie przekazany sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi.

PROWOKACJA SYJONISTÓW

Przed ambasadą Iraku w Londynie organizacje syjonistyczne urządziły prowokacyjną demonstrację w związku z wyrokiem wydanym w Bagdadzie na szpiegów izraelskich. Przed ambasadą zebrało się około 2 tys. demonstrantów. Jeden z nich wdarł się na teren ambasady i próbował za wiesić flagę izraelską na gmachu ambasady. Interweniowała policja brytyjska.

KONFERENCJA ZWIĄZKOWCÓW

W środę w godzinach przedpołudniowych rozpoczęła się czwarta konferencja międzynarodowej konfederacji arabskich związków zawodowych. Obrady otworzył prezydent Naser.

Na konferencję przybyli delegacje związkowe 43 krajów oraz przedstawiciele 15 central związkowych krajów arabskich.

Obecni są przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński i sekretarz CRZZ R. Pospieszynski. (PAP)

Dziś i jutro serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Represje reżimu Franco

W Madrycie i Barcelonie starcia

Po ustanowieniu przez władze frankistowskie stanu wyjątkowego w Hiszpanii panuje atmosfera terroru i zastraszania. Policja przeprowadza w dalszym ciągu aresztowania osób, będących w opozycji do obecnego reżimu. Według oficjalnych danych aresztowano ponad 300 obywateli.

We wtorek policja hiszpańska wtargnęła na teren Uniwersytetu w Saragossie, gdzie studenci okupowali jeden z budynków, w którym schronili się po poniedziałkowej demonstracji. Pomimo ostrzeżeń władz, studenci postanowili kontynuować strajk okupacyjny. W celu rozproszenia studentów policja użyła broni palnej, strzelając w powietrze. Również w Madrycie i Bar-

celonie doszło do starć młodzieży z policją.

W tzw. sądach publicznych dysponujących specjalnymi uprawnieniami odbywają się rozprawy przeciwko działaczom ruchu opozycyjnego. Przed sądem w Barcelonie stanął m. in. Jose Martinez Albertos, były wydawca ukazującego się w Barcelonie tygodnika „Mundo”. Władze oskarżyły go o zamieszczanie w tygodniku artykułów „niebezpiecznych i szkodliwych dla państwa”. Sąd w Madrycie zakończył rozprawę przeciwko duchownemu baskijskiemu Manuelowi Olavarria oskarżonemu o głoszenie kazań w duchu antyrządowym. Wyrok nie został podany do wiadomości publicznej. (PAP)

Poznańscy studenci przed Kongresem ZSP

Na VII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich środowisko poznańskie wysłało 26 delegatów (Kongres odbędzie się w Warszawie w dniach 10-12 lutego). Tematy, które delegaci z Poznania postanowili poruszyć w kongresowej dyskusji przygotowuje się kolegielnie. Opracowanie powierzone Radom Uczelnianym ZSP. I tak Uniwersytet zajmuje się ideowo-wychowawczą działalnością Zrzeszenia. Wyższa Szkoła Rolnicza — samorządnością studencką, Politechnika — zadaniami najniższych instancji ZSP. Akademia Medyczna — pozaprogramowym ruchem naukowym i Wyższa Szkoła Ekonomiczna spółdzielczością studencką.

Delegaci odbywają szereg spotkań w klubach studenckich. Czekają ich dwudniowe seminarium w Kiekrzu, przed wyjazdem na Kongres zostaną przyjęci przez władze swoich uczelni, zaś cała delegacja — przez wojewódzkie władze partyjne.

Poznań przedstawi na Kongresie kilka ciekawych projektów dotyczących różnych dziedzin działalności ZSP. Zwracają uwagę propozycje dotyczące realizacji obowiązku pracy fizycznej — więc postulat pracy tak zwanego roku zerowego, kompleksowy obóz w jednym powiecie i inne. O projektach tych szerzej pisaliśmy wcześniej. Niemniej ciekawą są uwagi Poznania na temat samorządu studenckiego i jego współodpowiedzialności za wszystko, co dzieje się na uczelni oraz plany przekształcenia elitarnych kół naukowych w ośrodki użyteczne dla ogółu studentów. (wb)

Lodzią przez Atlantyk

Nowa podróż Thora Heyerdahla

Thor Heyerdahl, bohater słynnej podróży na tratwie „Kon-Tiki” zamierza przepłynąć Atlantyk lodzią z papirusu, taka jakich używali starożytni Egipcjanie.

W wywiadzie dla dziennika „Aftenposten” wychodzącego w Oslo, 54-letni naukowiec norweski oświadczył, że statek zostanie zbudowany w Egipcie i odpłynie z Maroka w maju zabierając 7-osobową załogę w podróż, która potrwa 2 do 3 miesięcy.

Skarb von Thaddena

Nieofaszystowska partia narodowo-demokratyczna w Niemczech zachodnich wykazuje ostatnio oznaki wzmożonej aktywności politycznej. Nie dziwnego, jeśli zważyć że już na jesieni stoczyła ona pierwszą strategiczną kampanię, w wyniku której 50 jej przedstawicieli zasiadło ma w nowym Bundestagu. Zarówno program, jak i praktyczne poglądy członków NPD są doskonale znane szerokiej opinii publicznej jeszcze z czasów Trzeciej Rzeszy. Nieznane natomiast były dotąd środki, jakimi może ona dysponować w walce ze swymi politycznymi rywalami.

Okazuje się, że obok wpływowego finansowego kół zachodniemieckich przemysłowców oraz byłych „brunatnych koszul” i „trupich główek”, Adolf von Thadden dysponuje skarbem, który daje mu niemal nieograniczone możliwości. „Jeśli rząd niemiecki zechce zdelegalizować NPD — oświadczył p. Adolf przedstawicielowi tygodnika „Der Spiegel” — to mamy tu w przygotowaniu specjalną księgę, której wydanie stanowiłoby zapewne kres wielu bońskich polityków”. Jak wynika z wyznań p. Adolfa księga ta zawiera między innymi obszerną listę b. hitlerowców, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym i partii politycznych Niemiec. Księga ta ma być tajna. Należy sądzić, że eksperci von Thaddena opa-

Doradca Straussa rezygnuje z swej funkcji

Prawie w sposób niezauważalny, można by rzec nawet wstydlivy, dobiega końca „afery”, która jeszcze jesienią ubiegłego roku wzbudziła dużą sensację i rozgłos w bońskich kołach politycznych. Jej główną postacią jest długoletni doradca od spraw polityki zagranicznej przewodniczącego bawarskiej CSU, Franza Josefa Straussa, Klaus Bloemer. Wypowiedział się on kilkakrotnie przeciwko polityce swojej partii wobec NRD i granicy Odra-Nysa. Żądał on jednoznacznego uznania NRD jako drugiego suwerennego państwa niemieckiego oraz „linii Odry-Nysy” jako ostatecznej zachodniej granicy Polski.

Stanowisko Bloemera wywołało istną burzę wśród chadeckich polityków. W październiku roku ubiegłego podczas obrad aktywności bawarskiej partii w Bad Berneck-Bloemer obrzucony został przez swoich kolegów stekiem obraźliwych epitetów.

Bloemer złożył na ręce przewodniczącego zarządu partii bawarskiej, Straussa, prośbę o zwolnienie go z dniem 31 marca br. z dalszych funkcji i obowiązków z tej partii. Prośba jego została przyjęta.

Kłopoty CIA z naborem naukowców

„Do czego u licha to prowadzi, czy CIA ma się składać z głupków?”

To pełne oburzenia zdanie miał wypowiedzieć jeden z wyższych funkcjonariuszy Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) w rozmowie z przedstawicielem „Wall Street Journal”. Funkcjonariusz ów — jak informuje korespondent dziennika Meyer — uskarżał się na trudności na jakie od pewnego czasu napotyka CIA w swej kampanii werbunkowej na terenie amerykańskich uniwersytetów.

Panująca na wielu uniwersytetach niechęć do CIA w związku z planami CIA atmosfery wywołana została przez serię kompromitujących ten organ akcji, takich jak niesławna „Zatoka Świń”, finansowanie wielu młodzieżowych organizacji i instytucji naukowych, a ostatnio afera „Pueblo”.

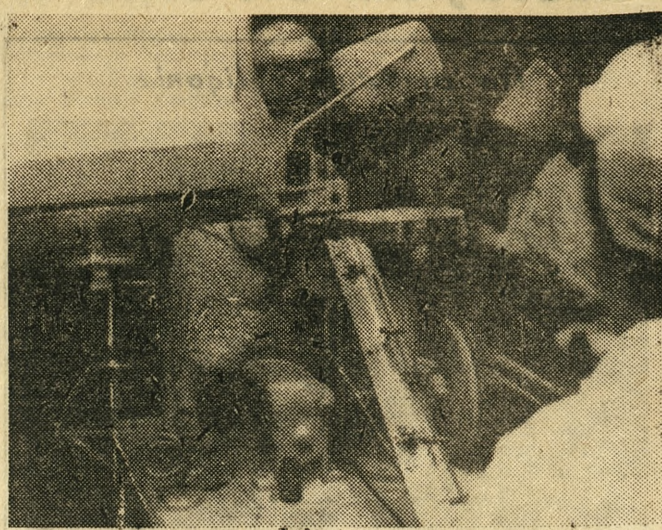
Jak podaje „Wall Street Journal” CIA stara się rozładować przed swymi potencjalnymi pracownikami werbową

„Ten zegar stary”

Mało kto wie, że czas pracy dwudziestotysięcznej załogi „Cegielskiego” — zakładu korzystającego z maszyn matematycznych i elektronicznych — odmierza dwa, nie pierwszej już młodości zegary... wahadłowe, o napędzie sprężynowym. Te dwa zegary, wprowadzają w ruch blisko 300 zegarów czynnych w „HCP”.

Zegary-matki są bardzo do kładne. W pomieszczeniu, gdzie są zainstalowane, utrzymywana jest stała temperatura i wilgotność powietrza. Co 60 sekund „matka” wysyła impulsy elektryczne do swych „podopiecznych” zegarów, przez suwając ich wskazówki o minutę. Punktualność zegarów „HCP” jest przystawiona; nie zdarzyło się od lat, aby zegary te miały większe odchyłki od czasu rzeczywistego niż 5 sek. (PAP)

Więcej leków przeciwegrypowych



J. Conally świadkiem w procesie Shawa?

Prokurator Nowego Orleanu Garrison oświadczył we wtorek, iż powoła na świadków w procesie podejrzanego o udział w spisku na życie b. prezydenta USA J. Kennedy'ego Clay'a Shawa, byłego gubernatora Teksasu Johna Conally wraz z małżonką. Garrison na podstawie zeznań gubernatora oraz fotografii wykonanych podczas zamachu będzie się starał wykazać iż do prezydenta strzelano z kilku stron, a nie z jednej, jak oficjalnie stwierdził raport komisji Warren. (PAP)

Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne „Półfa” uruchomiły dodatkową produkcję leków przeciwegrypowych. Mimo, że 20 procent załogi choruje, dodatkowa produkcja łącznie 500.000 opakowań. CAF — telefoto — Rago

Wysoka ranga spotkań z wyborcami

Dokończenie ze str. 1

działnicowych komitetów FJN i terenowych organizacji partyjnych dla dokładnego omówienia aktualnych problemów terenu. W pow. walbrzyskim radni i kierownicy wydziałów prezydium RN dokonywali przed spotkaniem lustracji określonych obiektów w danej miejscowości oraz przyjmują skargi i ewentualnie udzielają odpowiedzi. W pow. Przemysławie opracowuje się specjalistyczne i uterenowane informacje, np. o rezerwach w rolnictwie.

Jedną z form spotkań radnych z wyborcami są tzw. spotkania środowiskowe. Odbywają się one wówczas, gdy zachodzi potrzeba przedyskutowania jakiegoś problemu w środowisku ludzi o zbliżonych zainteresowaniach; przy noszą one na ogół dobre rezultaty. W miastach i ośrodkach uprzemysłowionych odbywają się spotkania z załogami zakładów pracy.

Jednocześnie analiza zawiera szereg uwag krytycznych. Stwierdza ona, że przy ogólnym wzroście liczby spotkań i ich rangi — w stosunkowo znacznej liczbie rad narodowych (w ok. 1/3) obserwuje się zjawiska niekorzystne w tym zakresie m. in. w pow. Mielec było w 1966 r. 638 spotkań, a w roku następnym już tylko 482. Analogiczne dane z pow. Kłodzko wynoszą 52 i 27. W szeregu powiatów niemały jest odsetek radnych biernych, unikających spotkań z wyborcami. Np. niemal w każdym powiecie woj. krakowskiego ok. 15-20 proc. radnych w ogóle nie odbywa spotkań lub czyni to sporadycznie. (PAP)

Rewizja amerykańskiego „Sojuszu dla postępu”

Rzecznik Białego Domu Ziegler oświadczył we wtorek, iż prezydent USA Nixon konferował w ostatnich dniach z gubernatorem Nowego Jorku, Rockefellerem, na temat możliwości wystąpienia misji rządowej do krajów Ameryki Łacińskiej. Misja ta miałaby za zadanie przeprowadzenie rozmów z szefami krajów Ameryki Łacińskiej na temat zrewidowania tzw. „Sojuszu dla postępu”.

W ub. tygodniu prezydent konferował również z sekretarzem generalnym Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) Gallo Plaza na temat wysłania do Ameryki Łacińskiej swego przedstawiciela. (PAP)

Napad na furgon bankowy pod Londynem

Czterech bandyci przebrani w mundury policyjne dokonali napadu na furgon bankowy przewożący 43 tys. funtów (około 140 tys. dolarów) z Londynu do miejscowości podmiejskiej Wigan.

Bandyci sterroryzowali kierowcę furgonu i strażników, nalożyli im kajdanki i po zbraniu worków z pieniędzmi odjechali samochodem osobowym.

Władze policyjne zorganizowały poszukiwania bandytów, lecz nie udało się ich dotychczas trafić na ich ślad. (PAP)

Alma Mater w Poznaniu

30 stycznia 1919 roku, a więc dokładnie pięćdziesiąt lat temu publicznie obwieszono w Poznaniu decyzję Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej o powołaniu do życia Wydziału Filozoficznego jako zaczątku polskiego uniwersytetu. Tak więc już wkrótce spełniło się miano to, o co społeczeństwo poznańskie walczyło od stuleci.

Od stuleci? Tak, to bynajmniej nie przesada. Wielkopolskie starali się o uczelnię akademicką dla Poznania równoległe z Krakowem. Zaledwie w sto parę lat po utworzeniu uniwersytetu w Krakowie (1364 — Uniwersytet Kazimierzowski, 1400 — Uniwersytet Jagielloński) powstała w Poznaniu Akademia Lubrańskiego chlubnie rywalizująca z krakowską wszechnią. Powstała zaś w 1573 r. w Poznaniu Collegium Jezuitów miało też z początku bardzo wysoki poziom i ambicje przekształcenia się w uniwersytet (na co zresztą kilkakrotnie uzyskiwało zgodę królów polskich, ale w rezultacie intryg zazdrośnych krakowian do realizacji królewskich decyzji nie doszło).

To zaś, że nigdy Poznań uniwersytetu nie miał znacznie utrudniało zabiegi wokół jego utworzenia, jakie wiele było w XIX w. Rząd pruski miał łatwy pretekst do odmowy — przecież nigdy, za polskich czasów uniwersytetu tu nie było. Albości dążenia niepodległościowe, które wzbierały w latach I wojny światowej szły w parze z dążeniami do utworzenia uniwersytetu. Nie przypadkowo tedy pod koniec roku 1918 przygotowania do wybuchu Powstania Wielkopolskiego tak się zacheły z pracami przygotowawczymi do powołania uniwersytetu. Dobrze rozumiano w poznańskim społeczeństwie, jakie znaczenie dla utrzymania i rozbudzenia polskości na całym wielkim obszarze Wielkopolski i Pomorza ma utworzenie w Poznaniu Wszechnicy Piastowskiej, która by promieniowała myślą na ten rozległy region.

Wszakże nim do tego doszło, przygotowano dobrze grunt pod założenie Wszechnicy. Walnie do tego przyczynili się naukowcy poznańscy skupieni w tym czasie w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Warto tu przypomnieć Michała Sobieskiego, Józefa Kostrzewskiego (do dziś żyjącego — znakomitego archeologa). Szczesnego Dettloffa, Wacława Gieburowskiego, Ludwika Dobrzyńskiego — Rybickiego, no i oczywiście Heliodora Święcieckiego, ówczesnego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wielkiego patriotę i głównego rzecznika sił zmierzających do powołania uniwersytetu. Tak więc przygotowano grunt, do

czego miała się przystąpić działalność założonego w 1913 roku Towarzystwa „Wykładów Naukowych”. Jego celem było „podnoszenie poziomu naukowego i ogólnokulturalnego członków za pomocą odpowiednich wykładów”.

Ta działalność musiała być w znacznej mierze tajna, przecież było to tuż przed wybuchem I wojny, pruskie tendencje germanizacyjne były w Wielkopolsce bardzo żywe. Ale i tak od razu inicjatywa chyła i kilkadziesiąt osób — uczestników od początku chodzilo na wykłady. Wybuch wojny inicjatywie przeszkodził, nie można już było zapraszać profesorów z innych dzielnic. Przeto zwiększono udział miejscowych uczonych w wykładach.

Już w styczniu 1918 roku „Wykłady Naukowe” przekształcono w systematyczne dwuletnie kursy naukowe. Członków tych kursów podzieleno na nadzwyczajnych i zwyczajnych (o przydziale decydowało posiadanie matury), wprowadzono uniwersytecki system wykładania. A więc mamy już do czynienia z bezpośrednimi przygotowaniem do powołania uczelni. Jakoż Towarzystwo „Wykładów Naukowych” rozwiązało się wkrótce, bo w kwietniu 1919 roku, ponieważ jego dalsze istnienie było bezcelowe wobec powstałego już uniwersytetu.

Jawne przygotowania zaś rozpoczęto 11 listopada 1918 r. od utworzenia — oczywiście z inicjatywy Heliodora Święcieckiego — „Komisji organizacyjnej uniwersytetu polskiego w Poznaniu”, którą zwano popularnie „Komisją uniwersytecką”. Tymczasem polskie władze na zachodnich rubieżach odradzającej się Rzeczypospolitej czyli Komisariat Naczelnej Rady Ludowej (sprawował władzę na terenach byłej dzielnicy pruskiej) nie były jeszcze przekonane co do celowości powołania uniwersytetu w Poznaniu. Istniały, bowiem dążenia do utworzenia uniwersytetu w Gdańsku, aby w ten sposób szybciej repolonizować to zniemczone miasto, o którym sądzono, że powróci do Polski. Dopiero po pewnym czasie Komisariat NRL przychylił się do koncepcji uniwersytetu w Poznaniu i oddał tę koncepcję z całą mocą popierał (w czym wybitną rolę odegrał Adam Poszwiński działający w tej sprawie z ramienia Komisariatu).

Myślano najpierw o utworzeniu wydziału filozoficznego i lekarskiego, a potem prawne go. Pierwsza myśl została zrezygnowana, gdy dnia 30 stycznia ogłoszono publicznie o powołaniu do życia Wydziału Filozoficznego, jako zaczątku uniwersytetu. Jako drugi wydział powstał jednak później

nie lekarski, lecz prawny, a to ze względów kadrowych. Przeznaczono na cele Wydziału Filozoficznego 480 000 marek, co miało wystarczyć do kwietnia 1920 r., a specjalnym pismem Komisariat NRL poinformował ministra oświaty w Warszawie o tej decyzji. Pismo wręczył ministrowi osobiście Heliodor Święciecki, rozpoczynając energiczne zabiegi o odpowiednie kadry.

Zaproponowano utworzenie na Wydziale Filozoficznym 29 katedr(!) od filologicznych i historycznych zaczynając, a matematycznych i fizycznych kończąc. Wydział miał mieć dwie sekcje: humanistyczną i matematyczno-fizyczną. Istniejąca w Warszawie tzw. Komisja Stabilizacyjna zajmująca się m. in. rozmieszczeniem kadr naukowych w całej Polsce uchwałała też wkrótce — uwzględniając w dużym stopniu wnioski Komisji Uniwersyteckiej — aby zaproponować Naczelnej Radzie Ludowej do nominacji szereg nazwisk. Przyjrzyjmy się tym nazwiskom, znajdziemy wśród nich bowiem wiele przyszłych sław naukowych, luminarzy polskiej nauki.

A więc na 3 katedry filologii zaproponowano doc. M. Sobieskiego, doc. A. Zółtowskiego i P. Wasiaka; na 3 katedry historii — dr. K. Tymienieckiego, prof. B. Dembińskiego albo prof. J. Pachkowskiego (trzeciej nie obsadzono); na katedrę historii sztuki i archeologii — ks. Sz. Dettloffa i doc. J. Kostrzewskiego; na 5 katedr filologii — doc. M. Rudnickiego, dr. S. Hammera, dr. R. Gauszyńca, prof. S. Dobrzyńskiego i doc. T. Lehra-Splawńskiego; na 2 katedry historii literatury polskiej — T. Grabowskiego i doc. J. Kleina albo K. Wojciechowskiego; na katedrę filologii germańskiej dr. T. Benniego; na katedrę filologii romańskiej dr. S. Wędkiewicza albo dr. Orłowską; na katedrę pedagogiki doc. A. Danysza albo A. Karbowiaka; na katedrę etnologii i folkloru dr. J. Bystonia; na 2 katedry matematyki prof. Z. Krygowskiego i W. Wilkosa, na katedrę fizyki S. Kalinowskiego, na katedrę chemii nieorganicznej prof. M. Centnerszwa albo dr. E. Bekiera, na katedrę chemii organicznej prof. J. Zaleskiego albo prof. A. Korczyńskiego, na katedrę geologii dr. J. Wysockiego; na katedrę geografii prof. S. Pawłowskiego albo A. Sujkowskiego, na katedrę botaniki prof. B. Niklewskiego albo dr. B. Namysłowskiego i na katedrę zoologii doc. Z. Kopcę albo doc. J. Grochmalickiego.

Tak więc powołanie Wszechnicy Piastowskiej (taka była pierwsza nazwa uniwersytetu) w Poznaniu stało się faktem. Gdy w całej Wielkopolsce wrzały zaciete walki powstańcze, które miały nadać kształt zachodniej granicy Polski, w samym Poznaniu, mimo jakże trudnej sytuacji, prace organizacyjne przy tworzeniu uniwersytetu energicznie ruszyły z miejsca.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

PKS = PROWIZORYCZNA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Dowiedzieliśmy się, że w placówkach wielkopolskiej PKS pragnie się urzeczywistnić zasadę: „nikt nie ma prawa zmuszać do wyjazdu kierowcę niedysponującego lub mającego niesprawnego pojazdu”. Informacji tej towarzyszyło wyjaśnienie, że nie sprawnym to nie tylko zepsute hamulce, ale również nie wyposażenie pojazdu np. w apteczkę lub gaśnicę.

Komu nie obce są problemy Państwowej Komunikacji Samochodowej skłonny jest twierdzić, że natychmiastowe i rygorystyczne wprowadzenie w życie wspomnianej na wstępie zasady w dużym stopniu sparaliżowałoby działalność przewozową PKS. Zjawiskiem codziennym jest bowiem obecnie przewożenie zarówno ludzi jak i towarów przy pomocy niesprawnych pojazdów. Do przyjęcia takiej tezy upoważniają wyniki, przeprowadzonych przez wielkopolską MO, akcji kontrolnych. W ub. roku było ich kilka i wszystkie ujawniły, że spory odsetek kursujących pojazdów PKS-owskich ma różnego rodzaju usterki.

W bieżącym roku (23 bm.) kolejna kontrola milicyjna, którą objęto PKS-owskie autobusy i ciężarówki, wykazała brak jakiegokolwiek oznak poprawy. Na 183 zatrzymane na trasie pojazdy PKS aż 119 było niesprawnych. Wadliwe oświetlenie, zdarte opony, zamazane szyby w szoferkach i źle działające hamulce — oto najczęściej powtarzające się uchybienia. Kilka zatrzymanych autobusów właśnie z zepsutymi hamulcami recznymi, było wypelnionych dziesiątkami pasażerów. Pojazdy te zostały przez MO cofnięte do baz. Jeden z tych autobusów (koniński PKS) kilka godzin później ponownie został zatrzymany na trasie i okazało się, że usterki nie usunięto. Tłumacze nie kierowcy: „Opowiedziałem o wszystkim w bazie, ale kazano mi bez naprawy wyjechać na trasę...”

W związku z niepokojącymi wynikami ostatniej kontroli MO, Wojewódzki Zarząd PKS w Poznaniu zorganizował 28 bm. naradę dyrektorów terenowych oddziałów. Na zebraniu tym stwierdzono, że znajdujące się w dyspozycji PKS kadry (kierowcy, instruktorzy,

kontrolerzy, mechanicy), tabor i zaplecze techniczne są niewystarczające w zestawieniu z zadaniami przewozowymi.

Kierowcy. Trzeba by obsadzić 150 etatów, niestety chętnych brak. Stąd nadmierne wydłużanie dnia pracy. Kierowcy jeżdżą nawet po 17 godzin na dobę. Prymitywnie wyposażone tzw. punkty noclegowe nie zapewniają odpowiednich warunków wypoczynku. Zresztą nie zawsze są wolne miejsca, wobec czego sypialnią jest szoferka.

Tabor. Zbyt mało autobusów. Na domiar złego część po siadanych nie jest najlepszej jakości. Brak części zamiennych.

Zaplecze techniczne. Zbyt mała liczba zajezdni powoduje, że część pojazdów stoi pod gołym niebem. W całym województwie i w Poznaniu nie ma nawet jednej ciepłej myjni. W niektórych pomieszczeniach naprawczych jest niewiele cieplej niż na dworze.

Oczywiście fakty te zmuszają do zastosowania taryfy ulgowej przy ocenie działalności PKS. Trudno jednak absolutnie ją rozgrzeszyć. Niemalże jest bowiem w jej działaniu przejawów nieudolności organizacyjnej.

Oto na inwestycje zażądano 150 mln. zł. Przyznana kwota była o połowę mniejsza. Jednakże wszystko wskazuje na to, że nie zostanie całkowicie wykorzystana. Paradoxy jest również fakt, że budowa zajezdni w Ostrowie trwa już pięć lat, a końca jak nie widać tak nie widać.

Skoro o inwestycjach mowa, trzeba poruszyć sprawę budowy w Poznaniu hotelu dla kierowców. Warszawa przyznała na ten cel 5 mln. zł. Niestety, poznańskie władze administracyjne stwierdziły, że brak możliwości tzw. przeobrażenia funduszy. Hotel dla kierowców będzie budowany, ale w... Gdańsku.

Wracając do spraw organizacyjnych należy powiedzieć, że nie najlepszym przykładem jest również plan likwidacji mankamentów. Zbyt mało w tym programie wniosków dotyczących usprawnienia procesów inwestycyjnych oraz poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg, zbyt

dużo spraw raczej marginesowych (w rodzaju organizowania narad i imprez z cyklu „zgaduj-zgadula” dla kierowców). Program zawiera ponadto:

• **Postulaty spóźnione o latnych parę lat.** Chodzi tu o zamierzenia polegające na wprowadzeniu badań psychotechnicznych kierowców oraz na rozwijaniu właściwej polityki personalnej, co ma się przejawiać m. in. we właściwej obsadzie etatów instruktorów (część spośród obecnie zatrudnionych na tych stanowiskach, nie posiada odpowiednich kwalifikacji), i w karaniu złych kierowców, a nagradzaniu dobrych.

• **Postulaty niezbyt realne.** Na leży do nich projekt prowadzenia systematycznego doskonalenia kierowców. Po prostu dlatego, że ci ostatni pracują z reguły po kilkanaście godzin na dobę, a w bazie są trudno uchwytli (kurs do danej miejscowości — wypoczynek — powrót do bazy). Oczywiście podnoszenie kwalifikacji jest możliwe. Nie czarujmy się jednak, że prowadzić się będzie intensywna i systematyczna działalność instruktażowo-szkoleniowa.

Niewystarczająca liczba kierowców jest problemem nr 1 dla PKS (zresztą nie tylko dla PKS). Wydaje się, że po dokonaniu analizy i wyciągnięciu odpowiednich wniosków należałoby przedstawić je Ministerstwu Komunikacji i domagać się konkretnych decyzji. Sytuacja w zakresie wychowania kadr kierowców i ich zatrudnienia jest bowiem dziwna. Oto mamy w naszym województwie 3 przyzakładowe szkoły samochodowe prowadzone przez PKS. Placówki te opuszcza co roku 150 absolwentów. Są oni zatrudniani przez różne przedsiębiorstwa, stosunkowo rzadko przez PKS. Ale nawet wówczas kiedy trafiają do PKS nie zasiadają za kierownicami pojazdów. Boć przecież według kodeksu drogowego uprawnienia do prowadzenia autobusów można zdobyć dopiero po dłuższej praktyce, odbywanej w charakterze kierowcy. Tymczasem przepisy nie zezwalają na to, by pomocnik szoferki lub stażysta pod okiem kierowcy prowadził PKS-owski pojazd.

MICHAŁ LUCZAK

Przed bydgoskim Zjazdem Literatów Manifestacja za socjalizmem

pięć politycznych. Ich autorzy zyskali chwilowe powodzenie w niektórych kręgach, wykorzystując właśnie owo niezadowolenie.

— Chwilowe, to znaczy, że nastąpił zwrot ku równowadze politycznej?

— Chwilowe, bo prawie nie ma wśród literatów zdecydowanych przeciwników socjalizmu. Pisarze czują się przecież obywatelami i w momencie, gdy należało zadokumentować obywatelską postawę — zapomnieli o żalach środowiska. Do zgłognienia napięć przyczyniły się szczególnie dyskusja przedzjazdowa i sam V Zjazd PZPR.

— Czy pojawiły się w środowisku literackim jakieś wyraźne oznaki nowego stosunku do społecznej rzeczywistości?

— Charakterystyczne wydają mi się śmiałe manifestacje postaw ideowych, wyraźne opowiadanie się za socjalizmem, ożywienie publicznej i publiczności działalności pisarzy, którzy ostatnio złożyli szereg dowodów, że nie obojętne im, co się dzieje w kraju. W prasie, radio i telewizji, na zjazdach i spotkaniach pisarze pragną dowiedzieć, że nie oderwali się od społeczeństwa. Wydaje się, że proces ten powinien nadal się rozwijać, aby całkowicie odzyskać podważony nieco autorytet.

Zwraca uwagę aktywność oddziałów terenowych i szeregu jednostek, które trzymały się na uboczu. Poznańscy pisarze w najbliższym okresie urządzili swoją „Dekadę”, występowali w Dniach Oświaty, w akcji „Człowiek — Świat — Polityka”. Stopniowo zaciera się przedział między stołecznym

środowiskiem a oddziałami w miastach wojewódzkich. Oby tylko zainteresowanie centralnych pism literackich „teremem” nie minęło po bydgoskim Zjeździe. Bardziej ofensywne stały się organizacje partyjne przy ZLP, ich działalność wychodzi poza środowisko. W efekcie tworzy się atmosfera szczerości i zrozumienia pomiędzy pisarzami i władzami partyjnymi. Prawdziwie przyjacielskie stosunki obserwowaliśmy w Rzeszowie.

— A w Poznaniu?

— Są jak najlepsze warunki, aby w toku spotkań z kierownictwem KW PZPR, redaktorami pism poznańskich, radia i telewizji stworzyć to samo.

— Czy spodziewa się pan, że Zjazd w Bydgoszczy zamknie dykusję?

— W żadnym wypadku nie należy sobie tego życzyć. Spodziewam się, że raczej wytyczy nowe jej kierunki, że przy czyni się do pogłębienia wzajemnego zaufania pisarzy i władz, do wzmocnienia prestiżu Związku Literatów Polskich, pozycji społecznej pisarza.

Zjazd dokona spojrzenia wstecz na 25-letni dorobek literatury w Polsce Ludowej. Do robek ten pozwala, moim zdaniem, bez zażenowania porównywać się z krajami o najznakomitszych tradycjach kulturalnych. Zjazd powinien wytyczyć kierunki dalszego rozwoju.

Rozmawiał:

WOJCIECH BURTOWY

II tom CZTERECH PANCERNI I PIĘĆ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Melduję, żeby wolniej, bo krasuli trzeci bieg się zaczął. Uśmiechnął się Gustlik z wieży, uśmiechnęła się Lidka, siedząca w otwartych drzwiach ciężarówki.

— Nawet nie widziałam, kiedy przywiał!

Niepewnie uśmiechnął się Tomasz, który zeskoczył z pudła, podszedł do krowy i uspokajając drapał ją w podgardle. Szarik wylazł z czołgu, szczełnął bez złości i wesoło zaczął myskować wśród drzew.

Tylko Kosowi nie do śmiechu. Wylazł z wieży, siadł na panczeru i krótką chwilę, jakby się wahał, nim zeskoczył na ziemię. Ruszył w stronę Tomasza. Szedł wolno, coraz wolniej, by mieć czas na zebranie myśli, na przygotowanie pierwszego słowa. Podobnie krocza bokserzy rozpoczynający trudną rundę.

Sierżant stanął obok Czereśniaka. W milczeniu zmierzli się oczami. Pod spojrzeniem dowódcy Tomasz stracił resztki pewności, próbował się raz jeszcze uśmiechnąć ale tylko wyszczerzył zęby.

— Wleczesz ją za samochodem?
— Włokę.
— Dlaczego?
— Ociec mu przykazał, żeby odbierał co Niemcy nakradli — odpowiedział złośliwie Wichura.
— Mvłisz na niej wojować?
— Nie.
— Mleko to je dobra rzecz — stwierdził Gustlik, pragnący zarazem rozładować napięcie — Ino siodło by się zdało.
— Przestańcie Przestańcie doadywać do jasnej...

— 113 —

— Dobra, Janek, nie będziemy — uspokoił Jeleń.
— Odwiał — rozkazał Kos.
— Nie przywiązana, ja za powrózek trzymam.
— Rzuć. Zostaw.
— W lesie? Wilcy zeżrą.
— Prędzej jaki oddział na gulasz przerobił — mruknął Wichura do Lidki.
— Tu mogą być wilki? — spytała dziewczyna.

Uważnie spojrzali między drzewa, gdzie buszował Szarik, tropiąc leśne zapachy.

— To czemu ją ze wsi wywlokłeś — rozłożył się Kos.
— Bo tam ludzi nie ma, a nie można żeby niedojona — tłumaczył rzeczowo Tomasz — Mleko spływa do cyków, rozpięra...

— Kiego licha tyś do wojska poszedł!
— Ojciec kazał — wzruszył ramionami Czereśniak.
— Diabli mi ciebie nadali. Albo zostawimy to bydło, albo...

— Na miosę je przerobić i po krzyku — doradził Wichura wymownym gestem unosząc automat.

Pies sunący tropem przyhamował nagle, szczełnął ostro i gluchło, warcząc stanął jak wryty na sztywnych nogach z pozio mo wyprostowanym ogonem — wystawiał jakieś zwierzę ukryte w gestym krzu alchowym.

Na dźwięk ostrzegawczego szczełknięcia Janek odwrócił się i wypatrzył, przesłaniając dłonią oczy od słońca.

— Pytałaś, czy tu są wilki... — rzekł Wichura do Lidki, a potem do Kosa. — Pociągnę seria i utłukę, albo wypłoszę.
— Czekał. — Janek gestem nakazał szoferowi, by pochylił ku ziemi lufę uniesionego do strzału automatu.

W krzaku poruszył się coś sporego. Wichura zrobił krok w tę stronę, spojrzawszy czy Lidka patrzy i pragnąc popisać się strzałem wolno podciągnął kolbę bliżej barku. Szarik szczełnął, krótko podskoczył naprzód i spłoszył wytopione stworzenie, które wybiegło z krzaka między jałowce.

Wichura podrzucił automat.

— 114 —

FIN **PROGRAM** **JEDNOŚCI** **DZIAŁANIA** **CHODZIEŻ**

Działalność społeczna codziennym nawykiem

Rozmowa z Konradem Purgielem I sekretarzem KP PZPR

Chodzież jest znana wszystkim jako stolica porcelany i porcelitu i ciekawy rejon turystyczny. Ale nie tylko te dwie dziedziny decydują o rozwoju pięknej ziemi chodzieskiej. O innych właśnie rozmawiamy dzisiaj z I sekretarzem KP PZPR w Chodzieży Konradem Purgielem.

— Moim zdaniem — rozpoczyna sekretarz — momentem decydującym o zmianach jakie zaszły i zachodzą w dalszym ciągu w naszym powiecie jest wzrost aktywności społecznej. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że weszła ona już w krew mieszkańców i stała się ich nawykiem. Właśnie dzięki niej udało się nam zrealizować wiele z programu Frontu Jedności Narodu, a czasami

znacznie ten program rozszerzyć. Dotyczy to naszych największych zakładów pracy: Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, Huty Szkła w Ujściu jak i innych, oraz instytucji, a także najmniejszych jednostek administracyjnych jakimi są gromady. Dyskusja przedjazdowa oraz Uchwały V Zjazdu przyczyniły się do podjęcia wielu nowych inicjatyw gospodarczych i społecznych. Dla zobrazowania tego podam, że chodzieskie czyny produkcyjne i społeczne zosta-

ne przy czynach wokół jednego obiektu ważnego dla społeczeństwa tak w samej Chodzieży, jak i w powiecie. Krótka ilustracja tej tezy: w roku 1966 społecznym wysiłkiem wybudowaliśmy w Chodzieży tak potrzebny dworzec autobusowy. Dla przygotowania peronów musieliśmy zwieźć 17 tys. m sześć. ziemi. W roku 1967 zbudowaliśmy jedną ulicę. W roku 1968 wszystkie zakłady pracy i instytucje objęły patronatem poszczególne rejonowe zielone. Tak na przykład POM utrzymuje porządek na deptaku przy jeziorze. Podobną politykę prowadzimy w poszczególnych miastach powiatu i gromadach. W rezultacie te widoczne dla wszystkich inwestycje wykonane społecznym wysiłkiem stają się bodźcem do podejmowania dalszych inicjatyw.

— Wydaje mi się, że właśnie wieś chodzieska dokonała największego postępu i we współzawodnictwie z zakładami pracy chyba prowadzi.

— Z taką opinią bym się nie zgodził. Moim zdaniem ten wysiłek jest równy. Nazwałbym go solidarnością wszystkich mieszkańców powiatu. Zgodzę się natomiast z twierdzeniem, że wieś dokonuje dynamicznych przemian. Weźmy dla przykładu małą wieś Swo-boda. Wysiłkiem kilkunastu gospodarzy powstał Dom Kultury — placówka promieniująca obecnie na okolicę. A budowa ostatnio domu społecznego w Prośnie czyż nie świadczy o dużym zaangażowaniu społecznym mieszkańców? Takie przykłady mógłbym mnożyć.

— Zatem czyny społeczne weszły na stałe do programu działania?

— Poza wartościami ekonomicznymi, które przynosi realizacja czynów trzeba podkreślić ich wielką rolę wychowawczą. Stają się elementem wiążącym konkretne środowisko w zwarty kolektyw. Ważnym momentem również jest to, że zaczyna się inaczej patrzeć na własność społeczną i więcej ją szanować. Naturalnie nie można pominąć milczeniem faktu, że czyny to również aktywizacja gospodarza terenu. To wszystko co wymieniałem składa się na rozwój naszego regionu. Nie chcemy by atmosfera zjazdowa i rozwijające się inicjatywy w jakiś sposób uległy osłabieniu.

DOTRZYMANE SŁOWA

W kwietniu 1968 r. minę cztery lata od uchwalenia programu Komitetu Powiatowego Frontu Jedności Narodu w Chodzieży. Z tym programem ludność powiatu szła do wyborów w 1965 r., z tych prawomocnych zamierzeń rozliczają się władze terenowe wobec wyborców w przededniu kolejnej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Jest pora ku temu, żeby zwrócić do tego programu i zdać sprawozdanie z wykonania zasadniczych dla ludności obietnic. Zacytujmy więc kilka najważniejszych sformułowań i przyjrzyjmy się ich obecnemu rzeczowemu kształtowi.

ZABEZPIECZYĆ PRACĘ DLA 3100 OSÓB, W TYM GŁÓWNIEM DLA DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY. — W ciągu 3 lat stworzono w powiecie 2100 nowych miejsc pracy. Zagwarantowano je w większości absolwentom średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących w oparciu o roczne plany zatrudnienia tych absolwentów, sporządzone przez odpowiedni wydział PRN. Niebawem przybędzie nowych stanowisk pracy dzięki uruchomieniu Wytwórni Podkładów Struno-Betonowych w Mirosławiu Ujskim.

ZMODERNIZOWAĆ I ROZBUDOWAĆ ISTNIEJĄCE ZAKŁADY PRODUKCYJNE; ROZWIJAĆ RÓWNOMIERNIE PRZEMYSŁ, KONCENTRUJĄC GO PRZEDZEWszystkiem W CHODZIEŻY, MARGONINIE, SZAMOCINIE I UJŚCIU. — Jeden z największych zakładów w powiecie — Huta Szkła w Ujściu, został zmodernizowany kosztem 60 mln. zł, m. in. przez wyposażenie w nowoczesne maszyny importowane. Zmodernizowano i rozbudowano betonarnię w Zacharzynie, podobnie jak i Wytwórnię Wód Gazowanych w Chodzieży oraz inne mniejsze obiekty produkcyjne gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — w Ujściu, Margoninie, Budzynie, Szamocinie i Kaczorach. Oddany do użytku pawilon usługowo-nakładowy w Szamocinie jest przykładem możliwości aktywizacji gospodarczej małych środków, toteż drugi taki pawilon budowany jest w Margoninie. Chałupnicy z tych miejscowości (a liczbę ich szacuje się na 200 osób), uczestniczą w produkcji pomocniczej na rzecz przemysłu drzewnego (Szamocin) i wejda jeszcze w kooperację z branżą krawiecką (Margonin). Ponadto chałupnictwo rozwija się w rejonie Budzyna, Dziembowa i Chodzieży. Wspomnianą Wytwórnię Podkładów w Mirosławiu Ujskim jest już znacznie zaawansowana w budowie, z całości nakładów w wysokości 111 mln. zł wydatkowano 35 mln. zł środków inwestycyjnych, reszta — w 1968 r. to jest do oddania obiektu w użytkowanie.

UZYSKAĆ WYDAJNOŚĆ Z HEKTARA CZTERECH ZBÓŻ — 21 Q, ZIEMNIAKÓW — 14 Q, BURAKÓW CUKROWYCH — 3 Q, PRZEPNACZYĆ NA INWESTYCJE W PGR 230 MLN. ZŁ; WYDATKOWAĆ NA INWESTYCJE MELIORACYJNE 30 MLN. ZŁ; ZWIĘKSZYĆ LICZBĘ CIĄGNIKÓW PRACUJĄCYCH W ROLNICTWIE; WYDATKOWAĆ 37 MLN. ZŁ Z FRR NA ZAKUP MASZYN W KÓŁKACH ROLNICZYCH. — I oto rezultaty wydajności z hektara: 20,9 q zbóż, 302 q — ziemniaków, buraków cukrowych — 300 q. Taka jest średnia dla powiatu. Wyniki uzyskane w PGR są porównywalne z założeniami, w tym czasie bowiem państwowe gospodarstwa rolne przejęły 3000 hektarów ziem zaniedbanych, co wpłynęło na statystyczne obniżenie średniej na hektar. Ziemia nie owocująca coraz lepiej, m. in. dzięki znacznym nakładom inwestycyjnym w chodzieskich PGR. Z przyznanych środków do koniunacji one liczących zakupów maszyn, inwentarza żywego, budują nowe obiekty gospodarcze — chlewnie, obory, unowocześniają stawy rybne (Oleśnica), a ponadto budują nowe mieszkania dla załóg. Na budownictwo w PGR przeznaczono według programu wyborczego 130 mln. zł. Te znaczne wydatki dostrzegalne są również w normowaniu stosunków wodnych w powiecie. Dotychczas na zmniejszenie zużycia wykorzystano 22 mln. zł, dalsze 40 mln. zł przeznacza się na te prace w roku przyszłym i jak oceniają fachowcy zadania w tej dziedzinie zostaną przekroczone. W znacznej części zrealizowano też postulaty dotyczące upowszechnienia mechanizacji w rolnictwie. Na wsł chodzieskiej pracuje już ponad 300 traktorów i byłoby ich więcej, gdyby nie brak dostaw. Rolnie mechanizacja prac w PGR — umożliwia to 46 kombajnów, 25 1a dowaczy, 15 maszyn czyszczących itd. Wydatki na ten sam cel w kółkach rolniczych wyniosły w ciągu 4 lat 40 mln. zł, za które zakupiono 108 traktorów. Z tych środków zorganizowano także 15 międzykółkowych baz maszynowych, 15 punktów konserwacji sprzętu rolniczego oraz obiektów zaplecza mechanizacji (magazyny paliw, garaże itp.).

ROZWINĄĆ BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE, ZWŁASZCZA SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWĄ; PRZEPNACZYĆ 17 MLN. ZŁ NA REMONTY BUDYNKÓW MIESZKALNYCH ORAZ 12 MLN. ZŁ NA REMONT URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH;

— Budownictwo indywidualne, kontynuowane nie bez pomocy państwa, przysporzyło dotychczas 317 izb w domach jednorodzinnych w Chodzieży, Ujściu, Szamocinie, Budzynie, Kaczorach i Margoninie. Ze swoich środków rada narodowa oddała do użytku dwa bloki mieszkalne w Chodzieży i Margoninie, przeznaczone dla najmniejszej zarabiającej. Zakłady pracy przekazały swym załogom dwa bloki mieszkalne (w Chodzieży i Ujściu), a spółdzielnia mieszkaniowa — dalsze dwa. W 1969 r. przewiduje ona uzyskanie następnych 80, a w 1970 r. — 120 mieszkań. Mimo niemałych trudności kontynuowane są również inne zadania inwestycyjne w gospodarce komunalnej. Koszt 8 mln. zł dokonano remontu starych budynków mieszkalnych, drugie tyle przeznaczone na odnowienie ulic, instalacji wodnej i gazowej, kanalizacji. Prace te wykonywane były przede wszystkim w Chodzieży, Ujściu, Szamocinie, Margoninie, Budzynie i Dziembowie. Jednocześnie kontynuowano budowę w czy nie społecznym wodociągów w Margoninie, które będą przekazane do eksploatacji na początku 1969 r. Wyremontowano też 110 kilometrów drogi w powiecie oraz dwa mosty.

OŚIĄGNAĆ WZROST PODAŻY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH O 38 PROC., I PRZEMYSŁOWYCH O 42 PROC., A WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH O 133,3 MLN. ZŁ; ROZWIJAĆ SIĘ SKŁEPÓW I PUNKTÓW USŁUGOWYCH. — Choć są to założenia przewidziane do końca 1970 r. ludność powiatu uzyskuje już o 30 proc. więcej artykułów spożywczych i 32 proc. więcej — przemysłowych, nastąpiła więc ogólna poprawa zaopatrzenia, choć pozostawia ono jeszcze sporo do życzenia. Ale to również ogólnokrajowy problem wzrostu dostaw poszukiwanych artykułów konsumpcyjnych.

Z swej strony przedsiębiorstwa handlowe oddały do użytku nowe obiekty: piekarnię i pawilon mięsowy w Chodzieży, piekarnię w Ujściu, zmodernizowano prawie 50 sklepów, oddano do użytku 18 nowych, między innymi na wsiach: Kamionka, Sokółów Budzynie, Atanazy, Krzewina, Sulaszewo i Kowalewo. W Chodzieży uruchomiono dodatkowy bar kawowy, wkrótce przybędzie tam też bar gastronomiczny. Sieć punktów usługowych powiększyła się o 26 nowych placówek, głównie prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Najwięcej przybyło ich w Szamocinie (7), Budzynie (6) i Margoninie (5). Brak fachowców utrudnia dalszy rozwój usług prowadzonych przez przedsiębiorstwa podległe radom narodowym.

POBUDOWAĆ NOWE SZKOŁY W CHODZIEŻY I POWIECIE; UZYSKAĆ DODATKOWE IZBY LEKCYJNE DROGĄ ROZBUDOWY SZKÓŁ; POSZERZYĆ SIĘ PRZEDSZKOLI; ZORGANIZOWAĆ DALSZĄ BIBLIOTEKĘ GROMADZKĄ. — Wspólny wysiłek państwa i społeczeństwa w dziedzinie oświaty przynosi rezultaty. Zgodnie z programem wyborczym oddano do użytku szkołę podstawową nr 3 w Chodzieży i trzy dalsze w Kaczorach, Ujściu i Strzawie. W Ratajach pobudowano Technikum Rolnicze, kończy się budowę szkoły w Zacharzynie, po czym przystąpi do takiego samego obiektu w Wyszynach. Dzięki modernizacji szkół uzyskano dodatkowe izby lekcyjne w Smilowie, Rządowie, Radwankach, w Lipie Górze i Lipinach, a dalsze wyposażenie się w Podstolicach. W ten sposób szkolnictwo chodzieskie mogło wprowadzić w pełni reformę nauczania — ośmioletniego. Władze oświatowe nie zapomniały także o pracujących, chcących kontynuować naukę — w Technikum Rolniczym oraz Cera-micznym stworzone warunki nauczania dla dorosłych. Stworzone też filie biblioteczną w Radwankach oraz bibliotekę gromadzką w Strzawie. Dla upowszechnienia czytelnictwa powstały ponadto nowe kluby-kawiarnie, jest ich obecnie 40 w powiecie.

Oto niektóre z zadań wynotowanych z chodzieskiego programu wyborczego. Ludność powiatu nie zwodziła więc przed czterema laty czcymi obietnicami.

Są i kolce...

Wielki postęp uczyniła ziemia chodzieska. Myliłby się jednak, kto by sądził, że tutaj władze i obywatele żyją bez troski, że nie ma spraw, które jak zadra tkwią głęboko w ciele. Pierwszy kolce, chyba najważniejszy, to budownictwo mieszkaniowe. W roku ubiegłym miały pod dachem stanąć dwa no we duże bloki. Wyznaczono te reny, uzyskano 4800 tys. zł kredytów. Pilskie Przedsiębiorstwo Budowlane przyjęło zlecenie i na tym jakby się skończyło. Liczne konferencje, przy pomnieniu, zakłęcia — niewiele pomogły. Dopiero w grudniu w pierwszym bloku zakończono budować piwnice. Prze robiono... 400 tys. złotych. Trudno się dziwić, że mieszkańcy Chodzieży krew zalewa.

Czy w tej sytuacji nie należałoby pomyśleć o stworzeniu własnego przedsiębiorstwa?

Brak piekarni, która by duży powiat zaopatrzyła w dobre pieczywo. Jazda po chlebie do Chodzieży — jak to się dzieje, że mieszkańcy okolicznych miejsc-

je teraz — nie zadowala mieszkości. Inna sprawa: rozbudowę się przemysł porcelanowy, a tymczasem szkoła przyzakładowa Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu mieści się w budynku administracyjnym.

Rosnie Chodzież. Przybywa tu obywateli, w tym i małych, którzy chętnie korzystaliby ze żłobków czy przedszkoli, a tych brak odczuwa się poważnie.

Wprawdzie w ostatnich latach poprawiła się gastronomia chodzieska, lecz mieszkańcy jeszcze mają wiele zastrzeżeń. Bojącą są bufety przyzakładowe, których zaopatrzenie jest co najmniej nie wystarczające, nawet w podstawowe artykuły, których... nie brak na rynku.

Reporter nie zanotował wszystkich braków. Nad ich usunięciem myślą władze powiatu. Opracowują już konkretny program działania. Oby przyniosł on takie rezultaty jak poprzednie, o których mowa w innych publikacjach na tej stronie.

WCZOŁÓWCE

„Wśród pól przed laty nad brzegiem ruczaju stał dwór...” Daleko było mu jednak do białości ścian, które odbijały od ciemnej zieleni. Cóż się dziwić. Zmieniali się użytkownicy Oleśnicy. Nie bardzo dbali o ziemię i inwentarz. Chyliło się więc wszystko do upadku. Pracownicy gospodarstwa zmieniali się jak przysłowiowe rękawiczki. Rok 1962 przyniósł deficyt... 475 tys. zł.

Był to rok, w którym gospodarstwo otrzymało nowego kierownika Władysława Gilarskiego i sprecyzowało swoje zadania: w oparciu o istniejącą bazę paszową rozwinąć wzorową hodowlę bydła, podnieść wydajność 4 podstawowych zbóż z hektara, zwiększyć hodowlę stawową karpia i wreszcie — co najważniejsze — zająć się warunkami socjalno-bytowymi załogi, które dotychczas były tutaj w opłakanym stanie.

Pierwsze wyniki zanotował rok 1963. Po raz pierwszy buchalter odnotował na koncie czysty dochód 275 tys. zł.

Kiedy program Frontu Jedności Narodu opracowany dla powiatu chodzieskiego dotarł do PGR-ów Oleśnicy przystąpiła ona natychmiast do jego realizacji. Wiele można by pisać o wysiłku poszczególnych pracowników. Najlepiej jednak zilustrujmy go liczbami. Kiedy w roku gospodarczym 1963/64 wydajność 4 podstawowych zbóż wynosiła w Oleśnicy 15,8 kwintali to w roku 1967 zanotowano już 22,4 kwintala z hektara: młeczność jednej krowy w analogicznym okresie podniosła się z 2640 litrów do 3449 litrów. I tak koniec roku 1967 przyniósł Oleśnicy czysty zysk w kwocie 1182 tys. zł.

Istnieje tu jedyna w powiatach nadnoteckich obora zarodowa, a 90 krow ma licencje.

Gdzie leży tajemnica tego sukcesu? Na pytanie to odpowiada kierownik gospodarstwa Władysław Gilarski i jego zastępca Andrzej Weber.

— Czynnikiem było wiele. Zaczniemy od najważniejszych. Ustala wreszcie fluktuacja załogi, a to dzięki temu, że zaczęliśmy przywiązywać wagę do poprawy warunków mieszkaniowych i socjalnych pracowników. Oremontowaliśmy prawie od podstaw wszystkie mieszkania. Założono wodociąg i kanalizację. Założyliśmy klub-kawiarnię. Oremontowaliśmy wszystkie pomieszczenia gospodarcze. Mogliśmy to zrobić, gdyż dano nam kredyty od państwa, co pozwoliło na przeprowadzenie tych wszystkich zmian. W ślad za osiągnięciami gospodarczymi zmieniły się dochody załogi. Może najlepiej o tym świadczy fakt, że z wszystkich pracowników tylko dwóch nie ma jeszcze telewizorów. I to nie dlatego, że nie mogą ich sobie kupić, pragną tylko być inni od pozostałych. Wszyscy młodsi mają motocykle. Czterech pracowników ma własne samochody... Teraz nie potrzebujemy już szukać pracowników.

Zachęta do pozostania w Oleśnicy ludzi młodych, są mechanizacja oraz możliwość zdobycia przez nich zawodu. Wreszta pomaga temu istniejąca tu od kilku lat szkoła, umożliwiająca uzyskanie pełnych kwalifikacji rolniczych wszystkim pracownikom Oleśnicy. W rezultacie nie potrzebujemy już angażować „sezonowych”, ale sami udzielamy pomocy sąsiadom gospodarstwu.

Stoi w parku oleśnickim Szkoła Rolnicza. Dzisiaj białe mury odbiły od otaczającej ciemnej zieleni. A obok stoi nowy budynek socjalno-administracyjny PGR Oleśnica. Kto był tu przed kilku laty, chyba nie poznałby Oleśnicy.



Fot. — K. Przychodźki

ły wykonane ponad przewidywania, osiągając wartość 73 mln. zł.

— Pragnęlibyśmy się dowiedzieć gdzie tkwiła źródła tak silnego wzrostu aktywności społecznej.

— Osobiste zainteresowanie wszystkich mieszkańców w rozwoju powiatu, a jednocześnie świadomość, że wszystkimi postulatami zgłaszanymi przez ludność na dziesiątkach zebraniach nie tylko się interesujemy, lecz również staramy się wprowadzić je w życie. Dotyczy to tak samo postulatów jak i krytycznych uwag. To chyba jest pierwszy najważniejszy moment podnoszący rangę społecznej aktywności. Nie mniej ważne jest to, że w ostatnich latach koncentrujemy wszystkie wysiłki społecz-

Turystyka ożywia miasta

Bywa, że żywiołowe oddolne inicjatywy stają się zaczątkiem późniejszych dalekosiężnych przedsięwzięć. Budowa kilku domków campingowych w Margoninie, zainicjowana przez władze miejskie tak właśnie doprowadziła do powstania jednego z punktów w programie wyborczym powiatu. Zakładał on rozbudowę ośrodka wczasowego, jako jednej z form aktywizacji małego miasta.

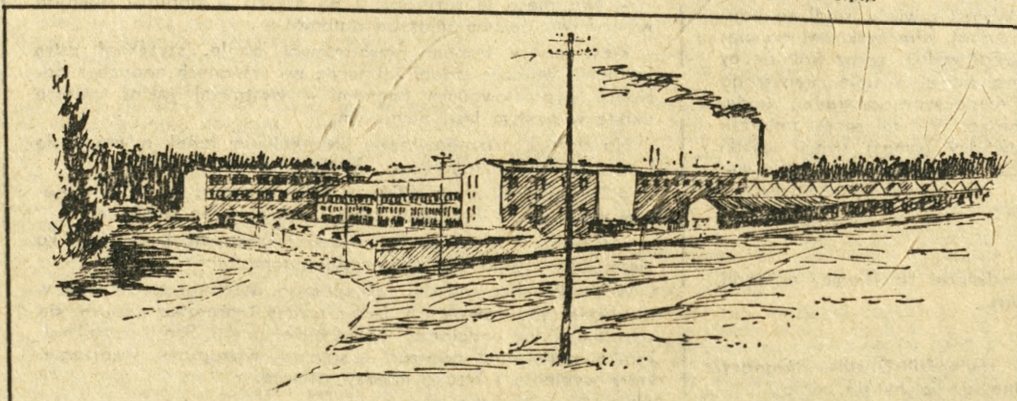
Zapoczątkowany w ten sposób ośrodek wczasowy władze miejskie oddały w ręce Powiatowego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, który zorganizował tu wczasy w ramach FWP.

Do Margonina przyjeżdżają dzisiaj urlopowicze z Warszawy, Łodzi, ze Śląska. Obiekt, oszacowany już na 2,5 mln zł, wartości musi więc być na dalek rozbudowywany. Niebawem wzbogaci się o pawilon

receptyjny z zapleczem oraz mieszkaniami dla administratora. Będą tu jeszcze ogródki jordanowskie, świetlica, parking. W planach przewiduje się ponadto budowę gospody, aby wyżywić projektowaną tu liczbę wczasowiczów — 200 osób.

Jak mówi sekretarz Prezydium MRN — Bożena Częstochowska, Margonin dojrzał w turystyce swoją największą szansę rozwoju. Chętnie więc mieszkańcy ustępują swoje łóżka i wygodę, by w prywatnych kwaterek ulokować dalszych 90 urlopowiczów. Ich obecność tutaj zapewne wywiera wpływ na ożywienie także innych miejskich instytucji jak handel, usługi.

Margonin nie jest zresztą jedynym ośrodkiem wypoczynkowym w powiecie. Zaplecze dla turystyki rozwija się również w Kaczorach, Ujściu, Szamocinie i samej Chodzieży.



Nowa fabryka, już trzecia, Zakładów Porcelany i Porcelitu.

Rys. — L. Kapczyński

Opracowali:

JERZY KNAPIK
ZBILUT SEK

Trudne zadanie polskich koszykarzy

Polskich koszykarzy czeka niełatwe zadanie — mistrzostwa Europy w Neapolu. O przygotowaniach do tego trudnego egzaminu rozmawiamy z trenerem Zagórskim.

Nieco dziwny jest regulamin FIBA, który przewiduje, że medaliści ostatnich mistrzostw muszą brać udział w rozgrywkach eliminacyjnych — mówi trener Zagórski. W Helsinkach wywalczyliśmy 3 miejsce, a mimo to, musimy stanąć na starcie eliminacji do tegorocznych mistrzostw. W eliminacjach, gdzie mamy za przeciwników m. in. drużynę Węgier i Francji, walka będzie z pewnością bardzo zacięta.

Jak wyglądają przygotowania na ten dzień?

Rozgrywki ligowe kończą się w połowie marca. W dniach 20 marca — 1 kwietnia w zgrupowaniu w Zakopanem weźmie udział 16 zawodników. Przewiduje się dalsze odwołanie składów reprezentacji. Pod uwagę brani są zawodnicy młodego pokolenia, m. in. Kalinowski i Jedliński (AZS Warszawa), Ładziński (Wistła), Gula (Polska Warszawa), Cegiński (Wybrzeże). W dniach 5-10 kwietnia projektowany jest start naszej drużyny w Antibes. Przed wyjazdem na turniej eliminacyjny do Budapesztu przewidziany jest jeszcze start nowego zespołu, w dniach 2-4 maja, w Rumuni.

Eliminacje przed mistrzostwami Europy rozegrane zostaną w dniach 21-25 maja w Budapeszcie. Startują drużyny: Węgry, Francja, Turcja, Albania i Polska. Dwa najlepsze zespoły kwalifikują się do mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 24 września — 10 października w Neapolu.

Ze względu na mistrzostwa międzynarodowe poszczególnych pionów w okresie letnim kadrowicz

nie będą mieli okazji trenować wspólnie. W dniach 15-22 czerwca w Sofii odbędą się spartakiady klubów, będących odpowiednikami naszej Gwardii. W dniach 1-10 sierpnia w Kijowie rozegrana zostanie spartakiada armii zaprzyjaźnionych, a w okresie 29 sierpnia — 7 września Uniwersiada. (o-za)

Dla ochrony zdrowia

Zakaz uprawiania boks w Szwecji?

Szwedzki minister sprawiedliwości — H. Kling oświadczył, że na jesiennej sesji parlamentu przedłoży projekt całkowitego zakazu uprawiania boks w Szwecji. Swą decyzję motywuje on tym, że boks staje się coraz bardziej niebezpieczny dla zdrowia zawodników, nie ma wartości wychowawczej, a w przypadku profesjonalistów przestaje być w ogóle sportem, jest natomiast sferą grubych i nie zawsze czystych interesów.

Projekt jest wymierzony głównie przeciwko boksovi zawodowemu. Natomiast w odniesieniu do boksu amatorskiego min. Kling postuluje jedynie przyjęcie przez Szwecję zaleceń komisji lekarskiej rady nordyckiej w sprawie ochrony zawodników. Zalecenia te są jednakże tak rygorystyczne, że w praktyce uniemożliwiają przeprowadzanie jakiegokolwiek turniejów czy meczów klubowych. (o-za)

Mecze poznańskich pięściarzy

W najbliższym czasie odbędą się kilka spotkań pięściarzy o mistrzostwo II ligi. Okręg poznański w walkach o awans do ekstraklasy reprezentowany jest przez Olimpię Poznań i Sokół Piła.

Ze szczególnym zaciekawieniem czekamy na niedzielny występ gwardzistów w Gliwicach. Przeciwnikiem poznańskiego zespołu będzie drużyna Carbo. Oba zespoły mają realne widoki na awans. O ile Olimpia zainkasuje dwa punkty na gliwickim ringu szanse zdobycia mistrzostwa drugiej ligi znacznie wzrosną. Gwardziści, którzy pilnie trenują na specjalnym zgrupowaniu są dobrej myśli. Oby ich planów nie pokrzyżowała... gypsa. W tym samym dniu Sokół gościć będzie Avię ze Świdnika. Gospodarze uchronią z faworytów w tym spotkaniu. Mecz rozpocznie się o godz. 11.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi juniorów w dniu 2 lutego zmierzą się następujące drużyny: w Poznaniu Olimpia — Prośna (o godz. 11 w sali przy ul. Promiennej) i o tej samej porze w Gnieźnie (przy ul. Konopnickiej) miejscowa Stella — Zagłębie Konin.

W czasie przerwy w rozgrywkach seniorów, reprezentacja okręgu poznańskiego rozegra dwa mecze w dniach 17 i 18 lutego w Danii. Oba spotkania odbędą się pod firmą Kopenhaga — Poznań. Skład naszej reprezentacji wyłoniony zostanie w terminie późniejszym. (p)

reprezentuje 8 państw socjalistycznych: Bułgarię, CSRS, Jugosławię, Polskę, NRD, Rumunię, Węgry i ZSRR.

Innym, niemniej istotnym niż skład osobowy i zasady funkcjonowania MKOl, problemem, stały się sprawy „nowinek technicznych” w sporcie, zwłaszcza w lekkiej atletyce. Zaczęło się od Helda, potem były tyczki ze szklanego włókna, wreszcie ostatnio przytoczeni zostaliśmy wyniki kami uzyskiwanymi na tartanie. Skoro koszt tartanowej bieżni wynosi ponad 50 000 dolarów, to postęp techniczny wyraźnie faworyzuje wysoko uprzedmiotowione kraje kapitalistyczne, zniekształcając sens sportowych rywalizacji. Ale liczą się tylko zwycięstwa i punkty, toteż nie dziwnego, że wszelkie środki prowadzące do celu są dobre.

Są dobre również te środki, które prowadzą do celu poprzez wykorzystanie osiągnięć medycyny i umiejętności „zonglowania” prawami fizyki. Oto miotaczki i miotacze kule, nawet jeżeli to zagraża ich zdrowiu, wolą nie chudnąć, gdyż większa waga zapewni im lepsze wyniki, zwycięstwa. Klasyfikację przykładał Olimpiady meksykańskiej był szwedzki dyskobol Bruch, który — wbrew zaleceniom lekarzy — przytył — dzięki czemu istotnie poprawił znacznie swe osiągnięcia. Pomocną była tu także endokrynologia (nauka o gruczołach wydzielania wewnętrznych). Umiejętne wykorzystanie jej tajników powoduje, że często nie pomagają badania zawodnika przed startem i po ukończeniu konkurencji.

Różne są więc cienie amatorskiego sportu. Bardziej chropawa, niż to się niektórym wydaje, jest druga strona olimpijskiego medalu.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Druga strona olimpijskiego medalu

Dzięki transmisjom telewizyjnym meksykańska Olimpiada była najbardziej „ogładana”, ale i też najbardziej dyskusyjną imprezą sportową w dziejach ludzkości. Mimo wspaniałej atmosfery na trybunach i na placach bojów, przesiąkniętych się na sportowe areny „sprawy i sprawy” — niewiele mające wspólnego ze szlachetnym i przy zachowaniu równych szans prowadzonym współzawodnictwem reprezentantów pięciu kontynentów. Myśle tu o próbach dyskryminacji rasowej (główny protest czarnoskórych sprinterów Smitha i Carlosa) i usiłowaniu stworzenia „swoistej” atmosfery wobec niektórych zawodników ekipy czechosłowackiej.

Pewnych trudności można się było spodziewać. Przypomnę tylko dyskusję i wygłaszane podczas jej trwania opinie na temat możliwości udziału w igrzyskach w Meksyku reprezentacji rasiastowskiej Republiki Południowej Afryki.

Nowożytny ruch olimpijski nie należy do zjawisk politycznie obojętnych. Nie był takim u swych narodzin i nie stał się wpływową wielką polityką w aktualnych, pełnych napięcia, czasach.

W skład obecnego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wchodzi 73 członków. 37 z nich reprezentuje niewielki kontynent europejski, a 36 — „resztę świata”. Te reszty tworzy: 15 przedstawicieli Ameryki, 10 Afryki, 9 Azji i 2 Australii. Godność członka MKOl jest dożywotnia. Ci,

którzy z niej rezygnują, otrzymują zwyczajowo tytuł członka honorowego. Dziwnie wygląda w tej organizacji zasada równości osób wchodzących w jej skład. Przypis o „szczególnych zasługach” dla ruchu sportowego, do puszki możliwości kooptacji dwóch członków, zaś w przypadku niepełnienia funkcji w komitecie wykonawczym — nawet trzech. Skutek? Dwa państwa kapitałistyczne: USA i NRF mają i swoich przedstawicieli w MKOl, a 10 państw — dwóch (Anglia, Australia, Brazylia, Finlandia, Grecja, Hiszpania, Meksyk, Szwecja, Włochy i ZSRR).

Niemiecka Republika Federalna reprezentują: Willi Daume, Georg von Opel i książę Georg Wilhelm von Hannover. Pierwszy z nich to milioner, członek MKOl od r. 1956, zarazem przewodniczący komitetu olimpijskiego NRF oraz Niemieckiego Związku Sportowego, znanymi zwolennik zimnej wojny w światowym ruchu sportowym. Georg von Opel — członek MKOl od r. 1966, przewodniczący tzw. Niemieckiego Towarzystwa Olimpijskiego (stowarzyszenia finansjery łączącej na utrzymanie zachodniemieckiego ruchu sportowego). Wreszcie książę hannoverski przewodniczy Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej z siedzibą w Oplindze. Akademia ta jest w znacznym mierze utrzymywana przez Niemieckie Towarzystwo Olimpijskie.

Oprócz doborowej trójki z państwa bońskiego w skład MKOl wchodzi czterech panujących lub przedstawicieli domów panujących, 2 generałów i 1 admirał. Avery Brundage, kierujący od r. 1952 Komitetem Wykonawczym MKOl, jest obywatel USA, milionerem, znanym ze swych konserwatywnych poglądów. „Aż” 9 osób

TELEGRAM

POZNAŃSKI „OKRĄGLAK”

ZAPRASZA SWOICH KLIENTÓW

do odwiedzenia bogato zaopatrzonego stoiska w towary

NA SEZON KARNAWAŁOWY szczególnie polecając:

- jedwabie oraz brokaty — na II p.,
- sukienki karnawałowe — na VI p.,
- modne ubrania męskie i młodzieżowe — na VII p.

Jednocześnie zawiadamia się, że nowo uruchomione punkty usługowe w PDT świadczą usługi w zakresie:

- repasacji pończoch — na III p.,
- usług krawieckich takich jak drobne przeróbki oraz prawnienie odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej — na VII p.

Zapraszamy naszych Klientów do odwiedzenia „OKRĄGLAKA”, który zapewni szybką i fachową obsługę na stoiskach i w punktach usługowych.

K508

Praca

Emeryta i uczniowie, na do brych warunkach — przyjmijcie Warsztat Słusarsko-Mechaniczny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40920g.

Poszukuję pracownika do prac w rolnictwie. Warunki dobre. Daniel Szukała, Ryżyn, p-ta Chrzypsko, pow. Międzybóże. 40368g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 41010g

Sprzedaż

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 40297g

Pianino, płyta metalowa, czarne — sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86. 40311g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytównia — Orzeszkowej 18a. 41020g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań — Zupańskiego 8 m. 11. 40995g

Srutownik kamienny, snopowiązałkę konną w dobrym stanie sprzedam. Sroka. Wszembórz, pow. Września. 47p

Sprzedam kuchenkę gazową oraz magnetofon „Tonette”. Telefon 527-31 godz. 17-19. 40998g

Sprzedam tapczan higieniczny. Lampowe 4 m. 3, po południu. 41077g

Samochody

Kupię malolitradowy samochód osobowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41180g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 13 ha, budynki dobre, zelektryfikowane, siła, ziemia dobra III kl. z zasiewami (autobus, sklep). Stanisław Szerba, Karszewo, poczta Niechanów, pow. Gnieźno, woj. poznańskie. Cena do uzgodnienia na miejscu. 40p

Sprzedam 2 ha, dom nowy, blisko dworca oraz 6 ha z placem zabudowy wraz z materiałem budowlanym w Koszutach. Adres: Bartocka, Pierzchno Kórnik, pow. Śrem. 40p

Różne

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 40011g

Dnia 28 stycznia 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 58, nasza kochana, żona, mama, teściowa i babcia, śp.

MARTA ANNA BOROWIAK

z domu ROSE
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
MAŁA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Hetmańska 60 m. 7. 41358g

Dnia 28 stycznia 1969 r. w 21 wiośnie życia, tragiczną śmiercią wyrwała spośród naszego grona, najukochańszą, jedyną córeczkę, siostrzyczkę, bratanicę, siostrzenicę i wnuczkę, śp.

KRYSTYNĘ BOGACKĄ

studentkę III roku Akademii Medycznej pozostawiając w nieulotnym bólu
RODZICÓW, BRATA I RODZINĘ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego br. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 41355g

Poznań, Zbyszowska 7 m. 4.

Dnia 27 stycznia 1969 r. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

AGNIESZKA KOMORNICZAK

z domu STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Koźminie Wlkp.

W głębokim smutku i żalu pogrążony
MAŁA Z RODZINĄ
Koźmin — Linowiec. 41349g

W dniu 27 stycznia 1969 r. zmarł po długiej chorobie, nasz długoletni, sumienny i wzorowy pracownik

ANTONI WOWER

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIA składają:
PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA
DIREKCJA
Poznańskich Zakładów Gastronomicznych K799

Dnia 28 stycznia 1969 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza długoletnia i ceniona pracowniczka

JADWIGA KASPRZAK

z-ca kierownika księgarni w Lesznie
W Zmarłej tracimy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz wzorowego księgarza.

Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 stycznia 1969 roku o godz. 9 na cmentarzu w Lesznie.

RADA ZAKŁADOWA
STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH
DIREKCJA — PRACOWNICY
P. P. „DOM KSIĄŻKI” W POZNANIU K714

GŁOS
WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski (redaktor naczelny). Telefon 611-21 łączy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-38; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-10; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-29 i 611-21. Za treść i terminy drukowania odpowiada redakcja. O warunkach prenumeraty informacja udzielana placówką „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

„KOZIOŁKI”
TO NAJSZCZĘŚLIWSZA
GRA
MIESZKAŃCÓW
WIELKOPOLSKI

K708

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hodowli i Wylegu Drobni w Poznaniu, ul. Składowa 4 — ogłasza PRZETARG na sprzedaż SAMOCHODU marki „Star 25”, nr rej. PM 61-69 — cena wywoławcza 29.500,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 14 lutego br. o godz. 10 w biurach Przedsiębiorstwa przy ul. Składowej 4 (parter — Dział Administracji).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa, lub na konto w Banku Rolnym O/W Poznań, nr 110-224.

Tryb postępowania zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji M. P. nr 4 z 1968 r.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, legitymujące się zaświadczeniem Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji.

Pojazd można oglądać dwa dni przed przetargiem na parkingu przy ul. Roosevelta obok hotelu „Merkury” w godz. od 8 do 16. K562

Samodzielna rzemieślnicza, dobrej prezencji, poślubi pana lat 55-60. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41036g.

Dnia 28 stycznia 1969 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nasza najukochańsza, żona, mamusia, teściowa, babcia i prababcia

MARIA POPIELA

z domu GOŁEMBOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŁA, CÓRKI, SYNOWIE, STYNOWE, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUCZKI
Poznań, Spirzowa 9 41363g

Dnia 28 stycznia 1969 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 70, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JAN WIŚNIEWSKI

powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 11.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiam w głębokiej żałobie
ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ
Poznań, Marcelesińska 76a m. 6. 41394g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Ich ciworo”; OPERA — g. 19 „Frida Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCI NEK — g. 17 „Najdziwniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Czarny tułacz” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Wypadek” (ang. 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); BAZ — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 18, 20.15 „Hasła nie trzeba” (radz. 16 l.); GONG — g. 16, 18, 20 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Udłeka i ekstaza” (włoski 14 l.); GWIAZDA — g. 11, 14, 17, 20 „Koniec naszego świata” (pol. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Życie małżeńskie” (II i II s. franc. 16 l.); MALTA — g. 16 „Nie widzialny batalion” (jug. 11 l.); g. 18, 20 „Świat grozy” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Testament Agi” (węg. 14 l.); g. 17, 19.30 „Śliski ptak młodości” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Strzały o zmierzchu” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Skarb” (pol. 10 l.); g. 18, 20 „Zezowate szczęście” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Operacja św. Januarius” (pol. 16 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13, 16, 19 „Agent o dwóch twarzach” (ang.-franc. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Kobiety zostają same” (radz. 16 l.); SCALA — g. 16 „Nie ziomni Wiktor” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Życie złodziejów” (franc. 16 l.); WART — g. 10, 12.30, 15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); g. 17.30, 20 „Zolnierki” (włoski 18 l.); WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 17, 19.15 „Drużyna prawda” (franc. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ciekie czasy dla gangsterów” (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Nie ho nad głowa” (franc. 11 l.); FO-TOPLASTIKON — g. 12-21 „Pół wysp Bałkański”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — do 3. II. nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne (do 3. II.).
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu” w fotografii M. Kucharskiego — g. 10-20 oraz wystawa fotograficzna „Agencja Prasowa Nowosti 68” — g. 10-20.
BWA (Stary Rynek — Arsenab) — Wystawa malarstwa Józefa Ellegera — g. 10-18 (do 9. II.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania” — lekarz i uczyń Odrodzenia — g. 10-15 (do 2. II.).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 39/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20.
WOIT (Stary Rynek) — „Krajobraz okolic Leszna” — fotografie H. Frackowiaka — g. 9-19 (do 31. II.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — „Powstańcy Wielkopolskie 1918-1919” — g. 10-15.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zb. Adamskiego z Jeleniej Góry „Przródka” — g. 10-19.
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo T. Kalinowskiego — g. 14-18 (do 20. II.).
Pałac Kultury (Sala Wielka) — fotografie Z. Krawczyka „Rio de Janeiro — najsłynniejsze miasto karnawału”.
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenab) — Malarstwo J. Eichlerowej i H. Michałowskiej — g. 10-18 (do 28. II.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2, tel. 510-21) — Inter na, chirurgia ogólna, okulistyka.
Szpital Kliniczny im. Świecickiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-15-31) — laryngologia.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską, tel. 637-35, podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba, pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba. Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 —

Miastu przybywa efektownych reklam świetlnych

Mamy już w Poznaniu wiele bardzo efektownych neonów — gigantów, w tym szereg reklamujących zabytki naszego miasta i okolic.

Na ulicy Świerczewskiego przybył ostatnio nowy neon reklamujący zamek w Kórniku. W najbliższym czasie na rogu ulic Rutkowskiego i Głogowskiej założona zostanie duża reklama dębów rogalińskich. Również na ul. Głogowskiej (u wylotu Hetmańskiej) zabłyśnie krótko efektowny neon Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Już z myślą o Targach instaluje się niebawem na hali targowej wzdłuż ul. Roosevelta olbrzymi neon — HANDEL TECHNIKA oraz świetlne hasło: Modernizacja — Transakcja — Przegląd. To ostatnie przygotowuje się na MTP. Wzdłuż ul. Świerczewskiego

go świecić będzie w przyszłości reklama Targów Krajowych. Również centrum miasta zyska kilka nowych, może nie tak efektownych, ale potrzebnych neonów. Obecnie przygotowuje się także instalacje na niższych kondygnacjach domów handlowo-usługowych Centrum. Same neony zapłoną tu dopiero w marcu, kiedy wnetrza gmachów będą całkowicie oddane do użytku. Oprócz reklam neonowych zainstalowane tutaj będą też reklamy z metapleksu, które z pewnością efektownie przystroją te budynki.

Tyle, jeśli chodzi o duże reklamy. Oprócz tego Poznań otrzyma wiele mniejszych neonów, przeznaczonych wyłącznie dla handlu i gastronomii.

Należałoby tylko życzyć sobie, aby nowe neony miały jak najmniej braków. Jak wiadomo trwałość reklam świetlnych nie jest ich najsilniejszą stroną. To fakt, że psują się na całym świecie, z tą jednak różnicą, że u nas znacznie częściej. Jak nas poinformowano w Przedsiębiorstwie „Reklama” podstawowa przyczyna takiego stanu rzeczy jest zła jakość surowców, którymi dysponuje nasz przemysł. Szczególnie trwałość elektrod pozostawia dużo do życzenia. Są to więc trudności obiektywne i praktycznie niezależne od wykonawcy. (wa-no)

W trosce o dobro niewidomych dzieci

Dorocznym zwyczajem odbyła się niedawno choinka noworoczna w Zakładzie Dzieci niewidomych w Owińskach. Przybyli na nią także przedstawiciele zakładów opiekuńczych się od lat dziećmi niewidomymi: Spółdzielni Pracy „Zespół”, Spółdzielni Mechaników, Rady Zakładowej WSR oraz Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych.

Dzieci zaprezentowały gościom bogaty program artystyczny, natomiast opiekunowie obdarowali je słodyczami i zabawkami.

Pomoc wspomnianych opiekunów nie jest sporadyczna. Stale pomagają oni zakładowi w Owińskach. Dzięki temu zwiększyła się ostatnio liczba pomocy naukowych. Zakład bowiem otrzymał m. in. magnetofony, adaptory i radia.

(a)

► POZNAŃ ◀
23.11.1945
23.11.1969

BUDŻET MIASTA

14,4 MILIONÓW ZŁ. 1946

1,4 MILIARDA ZŁ.

1969

czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Apteki: wszystkie apteki (z wyjątkiem apteki przy ul. Złobickiej 16) czynne będą aż do odwołania do godz. 21.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Mel. rozrywk.; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych”; 9 Dla kl. III-IV „Śrubokręty” słuch. St. Szydłowskiego z cyklu: „Pan Myśliciel zjawia się na zawołanie”; 9.25 Muz. baletowa; 10 „Dom nadodrzańskich” opow.; 10.20 Konc. estradowy; 10.50 „Osobliwe wieści” z cyklu: „Pierwotne siły przyrody”; 11 Dla kl. VIII „Niesmiertelny Voltaire” słuch.; 11.20 Muz. polska; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonem”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 A. Dworzak: Baśń symfoniczna; 13.20 „Jedzie Jasiek z podwrocławka”; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze M. Krzyżanowskiej; 14.10 Mel. rozrywk.; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Z życia ZSR; 15.30 Dla dzieci: „Jak Wilk polował na hiterowców” cz. II reportażu; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajdźmy z anteny” — konc. rozrywk.; 18.40 Muz. i aktualności; 19.05 „Z księgarskiej ląd”; 19.20 „List z Polski”; 19.35 Śpiewajka Zespołu Pieśni i Tańca; 20.40 Ludwik van Beethoven — V Konc. fortep. Es-dur; 21.20 „Rozmowy o wychowaniu obywatelskim”; 21.30 Teatr PR „Jaki strach kiedy się myśli rozpuścić”; 22 Z cyklu: „Ludzie i konwenty”; 22.20 „Zapraszamy do tańca”; 23.15 Z nagrań pod dyktando Thomasa Beechama; 0.10 Konc. z cyklu: 0.30 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8 12.05, 15, 17.35 20, 23 24 1.2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 73.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Aud. dokument.; 8.55 Konc. z nagrań Ork. Rozgł. Wrocław; PR z udz. Chóru; 9.35 Mo-

Zapowiedź poprawy na ul. Słowiańskiej

Ostatnio otrzymaliśmy sporo listów od mieszkańców budujących się osiedla tzw. USO, a skarżących się na brak nawierzchni na ul. Słowiańskiej. Zwiększa jesienią i wiosną utrudnia to im dojeżdżanie do domów.

Wyjaśnienia udzieliła nam Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”. Dla ułatwienia dojeżdżania lokatorom zaleciła ona na początku stycznia br. wykonanie przez PPB nr 3 drogi za stępczej (na okres przejściowy) z tzw. płyt górnicznych wzdłuż ul. Słowiańskiej i przy niektórych budynkach mieszkalnych.

Będzie to jednak tylko pół środek. Dlatego też zasięgnęliśmy informacji jeszcze w dyrekcji Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni. Okazało się, że w tegorocznych planach nie ujęto budowy ul. Słowiańskiej. Przyczyna — brak koordynacji między najbardziej zainteresowanymi tą inwestycją. Nie jest to, niestety, w naszym mieście odosobniony przykład. Jak nas jednak zapewniono Zarząd uczyni wszystko (choć brak jeszcze dokumentacji), by w tym roku ul. Słowiańska otrzymała należytą nawierzchnię. (a)

Owszem, w Ostrowitem

obowiązującą pisownią w nazwisku i miejscowości liczbby pojedynczej przymiotników, imiesłowów, liczebników i zaimeków nie odróżnia się rodzaju nijakiego od męskiego (np. dobrym, szerokim, ładnym, jednym). Wszędzie tu występuje końcówka -ym lub -im. Podobnie jest z rzeczownikami pospolitymi odmienianymi się przymiotnikowo np. młode — młodym, złe — złym.

Wyjątkowo na -em kończą się przysłówki, nazwiska zakończone na -e (np. Linde) oraz nazwy topograficzne i geograficzne rodzaju nijakiego (o rodzaju również chodziło naszej czytelnicy) zakończone na -e. Stąd pisze się w Zakopanem, w Poznańskim i w Ostrowitem. (ad)

Grypa nie oszczędza pracowników komunikacji

Jedną z najbardziej narażonych na ataki grypy grup ludności są pracownicy komunikacji. Oni na co dzień stykają się z tysiącami często zagrypionych osób. Nie dziwnego, że większość z załóg przedsiębiorstw komunikacyjnych już choruje.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.10 — „Martwe dusze” — fab. film radz.; 9.55-10.20 — Język polski kl. VI: „Anielka” B. Prusa; 11.55-12.25 — Język polski kl. XI: „Poezja rewolucyjna XX wieku”; 12.45-13.20 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja wapnowania gleb”; 16 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja wapnowania gleb”; 16.35 — Dzieńnik; 16.45 — „Ekrany z bratkiem” dla młodych widzów oraz film z serii „Ivanhoe”; 17.50 — Z drugiej strony szklanego ekranu; 18.05 — Rozmowy o zmierzchu; 18.20 — „Złote wrota” — program dokument-historyczny z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego; 18.45 — „Balety romantyczne” — Wykonawcy: B. Bittnerówna, W. Grucha, St. Szymański oraz uczniowie szkoły baletowej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Poligon”; 20.35 — „Spotkanie” film TV z serii „Stawka większa niż życie”; 21.30 — Polska zza siódmej miedzy; 21.55 — Teatr TV: „Zegar” — adaptacja opowiadania Maksyma Gorkiego; 22.20 — Dziennik.

PIĄTEK: 10-10.55 — „Spotkanie” — polski film TV z cyklu „Stawka większa niż życie”; 16.15 — Z cyklu — „Wybieramy lawdy” — „Mechanicy” cz. I; 16.35 — Dzieńnik; 16.45 — Dla dzieci Kino „Ptyś”; 17.05 — Dla dzieci: „Misi z okienka”; 17.20 — Kronika Tygodnia; 17.35 — Z cyklu — „Na zdrowie”; 17.55 — „Nie tylko dla pań” — magazyn; 18.20 — „Sładem wielkiego kuligu” — rep. film; 18.40 — Nowe piosenki Wojciecha Młynarskiego; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Don Ignacy Domeyko” — z cyklu — „Wielcy znani i nieznani”; 20.45 — „Powiatowa Lady Makbet” — film fab. prod. jugosl.; 22.15 — „10 minut recenzji”; 22.25 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 22.50 — Dzieńnik.

TV zastrzega prawo zmian.



Zimą na trasie Chwaliszewskiej

Mimo zimy, a więc opadów śniegu i mrozów bądź odwilży nie ustają prace przy budowie nowej trasy Chwaliszewskiej. Obecnie przesunięto je na odcinek niedawno zasypanego starego koryta Warty. Tutaj właśnie wyrównuje się teren pod przyszłą jezdnię. Nadmiar piasku usuwa się przy pomocy ładowarek i samochodów (zdjęcie górne), a następnie przewozi na inny odcinek starego koryta rzeki, by przyspieszyć jego likwidację. Właśnie tutaj zgromadzono liczny sprzęt mechaniczny (na drugim ze zdjęć widoczne są spychacze i samochody), bardzo pomocny dla utrzymania należącego tempa robót. Powoli też z budowlanego chaosu wylania się przyszły nowy szlak. Nasze ostatnie zdjęcie (po prawej) wykonano właśnie na linii przyszłej trasy — od Cybiny, przez nowy most ku Śródcie i ulicy Warszawskiej. (c)



Czwartek Literacki odwołany

Zapowiedziany na dzisiaj w Pałacu Działalności o godz. 16 Czwartek Literacki Jana Korprowskiego nie odbędzie się z powodu choroby autora.



Fot. (3) — K. Przychodźki

Koncert symfoniczny

W piątek, 31 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 1 lutego o godz. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie kierownik artystyczny i I dyrygent Teatru Muzycznego w Krakowie — Kazimierz Kord. Jako solistka wystąpi po raz pierwszy na naszej estradzie szwedzka pianistka Inger Wikstroem. (na)

Pomarańcze z Kuby

Na warzywniczych półkach sklepowych pojawiły się niedawno pomarańcze kubańskie. Ten nowy u nas, gatunek owoców cytrusowych o wielkości dużej mandarynki kolorem przypomina grejpfruty. Smakiem natomiast niczym nie ustępuje zwykłym pomarańczom. Są naprawdę smaczne. (wa-no)

Występ zespołu „No to co”

Po sukcesach w Cannes — Piotr Janczarski z grupą skifflową „No to co” wystąpi z nowym programem w Poznaniu. Koncerty zespołu odbędą się tylko 2 dni — w czwartek 30 i w piątek 31 o godz. 17 i 20 w Domu Kultury MO. Bilety do nabycia w „Gromadzie”.
Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych zawiadania razem, że w związku z nagłym wyjazdem Haliny Kunickiej do Brukseli — zmuszone jest koncert w niedzielę 2 lutego br. w auli UAM — z udziałem H. Kunickiej, M. Załuskiego i L. Kydryńskiego — przesunąć z godz. 20 na godz. 15. Zakupione bilety na godz. 20 są ważne na godz. 15. Koncert przewidziany o godz. 17 rozpocznie się o tej samej godzinie. (na)

WCZORAJ Nisiali do nas...

▲... Andrzej M. o tym, że chodnik i jezdnie między nr nr 9-14 przy ul. Rolnej przez całą zimę nie są zamiatane i oczyszczane ze śniegu.

...i odpowiedzieli nam...

▲... Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, informując, że 20 bm. wypłacił ob. Chocaj odszkodowanie nie za zajęcie gruntu z zadrzewieniem pod budowę drogi.
▲... Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, informując, że wyłączenie światła we wsi Zakrzewo spowodowane było niezbędnymi pracami na linii.
▲... Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych informując, że nie ma przedsiębiorstwa, które skupowałoby plastikowe butelki po oleju samochodowym. (js)

INFORMUJEMY

„I odpocznym jest życie” — to tytuł prelekcji doc. dr. W. Mielczarskiej dzisiaj o godz. 18 w Klubie Prezydium DRN Grunwald, ul. Matejki 50, w ramach Studium Gerontologicznego.
Zebranie członków Zrzeszenia Administratorów Domów m. Poznania odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali szkoły przy ul. Berwińskiego.

„WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIETLLENIE W GODZINACH WIECZORNICH”